Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 67.857 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 131 (3052) Poniedziałek, 5. VI. 1961 r. Cena 50 gr

Premier Chruszczow i prezydent Kennedy podczas rozmów w ambasadzie USA w Wiedniu (3. VI. 1961 r.
CAF — telefoto

Na Górze św. Anny odbyły się centralne uroczystości obchodu 40 rocznicy III Powstania Śląskiego

W uroczystościach uczestniczył Aleksander Zawadzki

W niedzielę 4 bm. na Górze św. Anny na Opolszczyźnie odbyły się z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i państwowych oraz około 170 tysięcznej rzeszy mieszkańców Śląska i delegacji z całego kraju centralne uroczystości z okazji 40 rocznicy Powstania Śląskiego.

Na wzgórze św. Anny przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR Aleksander Zawadzki i Edward Gierek, czołowi działacze partyjni i państwowi. Na uroczystość przybyła także kilkunastoosobowa grupa b. powstańców śląskich.

Manifestację otworzył I sekretarz KW PZPR w Opolu Paweł Wojas.

Następnie przemówienie wygłosił Aleksander Zawadzki.

Przemówienie jego zebrani przyjmują serdecznymi oklaskami.

Następnie głos zabrał przewodniczący krajowej komisji weteranów powstań śląskich przy ZBoWiD — Jerzy Ziętek po czym odbyła się część artystyczna uroczystości.

W dniach 3 i 4 bm. w Wiedniu toczyły się rozmowy Chruszczow-Kennedy

Komunikat końcowy stwierdza— spotkanie było pożyteczne

Obaj mężowie stanu będą utrzymywać kontakt we wszystkich sprawach interesujących oba kraje i świat

WIEDEŃ (PAP) 4. 6.

Dwudniowe rozmowy prezydenta Kennedy'ego i premiera Chruszczowa poświęcone problemom spornym między Wschodem a Zachodem zakończyły się w niedzielę kilka minut po godz. 16.30 czasu warszawskiego.

Opublikowany w niedzielę wieczorem wspólny komunikat amerykańsko - radziecki stwierdza, że przeprowadzone tu w sobotę i niedzielę rozmowy Kennedy — Chruszczow były pożyteczne.

Komunikat głosi, że obaj mężowie stanu wypowiedzieli się za neutralnością i niezależnością Laosu oraz uznali doniosłość efektywnego zaprzestania działań wojennych w tej strefie.

Podczas końcowej fazy rozmów prezydent Kennedy i premier Chruszczow zajmowali się problemami zaprzestania doświadczeń nuklearnych, sprawą rozbrojenia i zagadnieniem Niemiec.

Komunikat oświadcza, że Chruszczow i Kennedy postanowili utrzymywać kontakt we wszystkich sprawach interesujących oba kraje i cały świat.

WIEDEŃ (PAP) 4. 6.

Premier Chruszczow i prezydent Kennedy spotkali się w Wiedniu w sobotę wczesnym popołudniem i rozmawiali do wieczora o sprawach międzynarodowych, najpierw w towarzystwie doradców, później tylko w obecności tłumaczy.

Pierwsze spotkanie premiera ZSRR z nowym Prezydentem USA odbyło się w wiedeńskiej rezydencji

Ciąg dalszy na str. 2

Nowi ambasadorowie PRL w USA i Indonezji

Mianowanie nowych zastępców prokuratora generalnego

WARSZAWA (PAP) 4. 6.

Rada Państwa mianowała:

Edwarda Drożniaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Stanach Zjednoczonych Ameryki, odwołując z tego stanowiska Romualda Spasowskiego.

Mariana Stradowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Indonezji, odwołując z tego stanowiska Edwarda Słuczańskiego;

Mariana Mazura na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego.

* * *

Ze stanowisk zastępców prokuratora generalnego PRL zostali odwołani: Marian Mazur, w związku z przejściem do pracy w Sądzie Najwyższym oraz Jan Wasilewski, w związku z przejściem do pracy w służbie zagranicznej.

Na stanowiska zastępców prokuratora generalngo PRL zostali powołani: **Henryk Cieśluk**, zajmujący przez szereg lat odpowiedzialne stanowiska w sądownictwie i w organach prokuratury oraz **Kazimierz Świtała**, prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy.

Rozpoczyna się spis rolny

Podobnie jak co roku, w dniach 5—10 czerwca, przeprowadzony zostanie w całym kraju w każdym gospodarstwie chłopskim, PGR, spółdzielni produkcyjnej — spis rolny. Przez pięć dni 150 tys. osób zbierze szczegółowe dane dotyczące powierzchni użytków rolnych, struktury zasiewów, liczebności pogłowia inwentarza żywego itp. we wszystkich gospodarstwach w kraju. Policzone zostaną też, nie rejestrowane od 1956 r., drzewa i krzewy owocowe. Szczególną uwagę zwrócą rachmistrze spisowi na plantacje kukurydzy, na której upowszechnieniu tak bardzo zależy.

Każdy rolnik, jeśli chce racjonalnie gospodarować, musi taki obrachunek prze-

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Dziś pogodnie, w godzinach południowych rozwój chmur kłębiastych, miejscami burze.

Temperatura maksym. + 27 st. Wiatry słabe, w czasie burz dość silne, wschodnie.

Jutro bez większych zmian.

Zjazd inspektorów szkolnych zakończył obrady

Projekt programu szkoły 8-letniej poddany zostanie pod dyskusję

WARSZAWA (PAP) 4. 6.

3 bm. zakończył się w Warszawie krajowy zjazd inspektorów szkolnych. W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję nad referatem ministra Oświaty **Wacława Tułodzieckiego.** Uczestnicy zjazdu wysłuchali także obszernego przemówienia sekretarza KC PZPR **Witolda Jarosińskiego**, który omówił węzłowe problemy związane z reformą szkolną. **(Skrót przemówienia W. Jarosińskiego zamieszczamy obok).**

W toku dwudniowej dyskusji zabrało głos 22 mówców. W wystąpieniach swoich poruszali oni najważniejsze zagadnienia dotyczące przygotowania reformy szkolnictwa.

Obrady podsumował min. Tułodziecki.

Ponieważ reforma szkolna oznaczać będzie gruntowną rewizję treści programów nauczania, min. Tułodziecki zaapelował do wszystkich pracowników administracji szkolnej i nauczycielstwa o szeroki udział w dyskusji nad projektami nowych programów i planów nauczania.

Zakończenie obrad historyków

W dniach 2 i 3 bm. toczyły się w Białymstoku obrady I Konferencji Nauk Historycznych, poświęconej badaniom ziem północno-wschodniej Polski. Konferencja zgromadziła wybitnych uczonych polskich oraz zagranicznych.

Na konferancji wygłoszono 30 referatów. O problemach i potrzebach badań naukowych na ziemiach północno - wschodniej Polski, w tym oczywiście także na Białostocczyźnie, mówił w swoim referacie dr Jerzy Antoniewicz.

W niedzielę uczestnicy konferencji wzięli udział w wycieczce po naszym województwie, w czasie której zapoznali się z zabytkami historycznymi Białostocczyzny. (ś)

Przemówienie W. Jarosińskiego na zjeździe inspektorów szkolnych

(Skrót)

Witold Jarosiński przekazuje na wstępie uczestnikom zjazdu serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego partii i naczelnych władz ZSL i SD oraz oświadcza, że obecny zjazd ma szczególne znaczenie ze względu na przedmiot obrad i zadania stojące przed szkolnictwem. Stoimy — powiedział sekretarz KC PZPR — bezpośrednio przed realizacją reformy systemu oświatowego, uchwalonej na VII Plenum KC, która zdecyduje o obliczu polskiej szkoły na najbliższe dziesięciolecia.

Podkreślając konsolidację społeczeństwa polskiego, która znalazła wyraz w wyborach do Sejmu i rad narodowych, Witold Jarosiński stwierdził, że kierownictwo partii i OK FJN wysoko oceniają aktywność polityczną i społeczną postawę nauczycieli, działaczy oświatowych i administracji szkolnej w kampanii wyborczej.

Reforma szkolna, którą podejmujemy, nie będzie zadaniem łatwym. Ale jest ona dziś zadaniem realnym. Pozwalają na to możliwości gospodarcze kraju, pozwala na to stan szkolnictwa. Przezwyciężyliśmy liczne trudności, odbudowaliśmy szkoły ze zniszczeń wojennych, z powodzeniem sprostaliśmy ogromnemu napływowi dzieci do szkół podstawowych w ubiegłym pięcioleciu, dysponujemy dwustutysięczną rzeszą nauczycieli. Socjalistyczny ustrój społeczny sprawił, że nasze szkolnictwo już obecnie wyprzedza szereg zamożniejszych od nas krajów pod względem powszechności szkoły podstawowej i rozwoju szkolnictwa średniego i wyższego.

W założonym programie przygotowań do reformy szkolnej nader ważną i pilną sprawą jest opracowanie i zorganizowanie sieci 8-letniej szkoły. Prawidłowo opracowana sieć szkolna rozstrzygać będzie o dostępności, a tym samym o powszechności szkoły ośmioletniej, a także zaważy na racjonalnym wykorzystaniu środków materialnych i kadr, którymi szkolnictwo nasze będzie dysponować.

Sprawa sieci 8-letniej szkoły podstawowej wiąże się ściśle z budownictwem szkolnym.

W latach 1961—1965 przeznacza się na budownictwo szkół b. poważne środki finansowe i materiałowe. W okresie tym wybudujemy dla szkół podstawowych łącznie ze środków państwowych i społecznych, około 29.500 nowych izb lekcyjnych i 6.800 pracowni.

Oznacza to, że, nie licząc pracowni, średnio przybywać będzie rocznie około 5.800 izb lekcyjnych, co w porównaniu z efektami w latach 1956—1960 stanowi ponad 1,5-krotny wzrost.

Należy również podkreślić poważny wysiłek państwa włożony w rozbudowę szkolnictwa zawodowego.

Do roku 1965 przeznacza się na ten cel ponad 4.700 mln, co w zestawieniu z poprzednim pięcioleciem stanowi ponad 2-krotny wzrost nakładów inwestycyjnych.

Na szkolnictwo podstawowe, średnie-ogólnokształcące i zawodowe oraz urzą-

Ciąg dalszy na str. 2

Zadowoleni, uśmiechnięci i opaleni powrócili uczestnicy do domu

Zlot harcerski - zakończony

- **Wmurowanie tablicy pamiątkowej w miejscu śmierci białostockiego harcerza**
- **Zwiedzanie zakładów pracy**
- **rozdawanie nagród zwycięzcom turnieju o „srebrne kolce"**

Zakończył się harcerski zlot, który przez trzy dni 1 — 3 czerwca br. odbywał się w Białymstoku. Zadowoleni, uśmiechnięci i opaleni powrócili uczestnicy zlotu do domów, aby dziś, tak jak codziennie zasiąść w ławkach szkolnych i wykorzystać ostatnie już dni nauki w szkole. Czeka ich wkrótce — harcerskie lato, lato obozowe, lato niezapomnianych przeżyć i wrażeń.

Zlot harcerski w Białymstoku również dostarczył wszystkim jego uczestnikom wielu wrażeń i niezapomnianych wspomnień. Przebieg zlotu szczegółowo relacjonowaliśmy w „Gazecie", ograniczymy się więc dziś jedynie do poinformowania o przebiegu III i ostatniego dnia zlotu.

W godzinach przedpołudniowych uczestnicy zlotu wzięli udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej u zbiegu ulic Ogrodowej i Marchlewskiego na miejscu stracenia przez hitlerowców we wrześniu 1939 r. białostockiego harcerza. Odsłonięcia tablicy pamiątkowej, przy dźwiękach

Ciąg dalszy na str. 2

Przeciw atomowym zbrojeniom

Amerykańscy przeciwnicy zbrojeń zebrali się 28 maja przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku, gdzie wręczyli Sekretarzowi Generalnemu ONZ pismo protestujące przeciwko polityce zbrojeń. Grupa ta organizuje manifestacyjny marsz pokoju na trasie San Francisco — Moskwa. Jego uczestnicy udają się samolotem do Londynu, skąd kontynuować będą swoją szlachetną demonstrację, wespół z brytyjskimi przeciwnikami zbrojeń atomowych.

NA ZDJĘCIU: manifestacja przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku.

Fot. — CAF

Souvanna Phouma udał się do Genewy

DELHI (PAP) 4. 6.

Według doniesień agencyjnych, premier legalnego rządu laotańskiego książę Souvanna Phouma udał się z Laosu do Genewy.

Souvanna Phouma oznajmił, że w rękach sił patriotycznych znajduje się obecnie trzy czwarte obszaru Laosu.

Zakończyły się rozmowy Chruszczow-Kennedy

Ciąg dalszy ze str. 1

ambasadora USA w Austrii, Matthewsa.

O godzinie 13,15 czasu warszawskiego przed willę Matthewsa zajechała limuzyna premiera Chruszczowa i samochody jego doradców.

Prezydent Kennedy, który do rezydencji ambasadora przybył na pół godziny przed premierem radzieckim, oczekiwał gościa przy głównym wejściu.

Zszedłszy po schodkach willi, aby powitać Chruszczowa, Kennedy powiedział: „przyjemnie mi spotkać się z panem".

Potem Kennedy przywitał się ministrem spraw zagranicznych Gromyką mówiąc, że cieszy się, iż widzi go znowu.

Prezydent przedstawił Chruszczowowi ambasadora USA w Moskwie Thompsona mówiąc o nim „nasz ambasador". Chruszczow odparł z uśmiechem: „pan Thompson jest także naszym ambasadorem".

Po powitaniu obaj mężowie stanu pozowali przez chwilę fotoreporterom, po czym wraz z doradcami i tłumaczami przeszli do małego salonu muzycznego, przeznaczonego na miejsce rozmów.

Reporterzy dowiedzieli się, że podczas pierwszego spotkania premier Chruszczow i prezydent Kennedy siedzieli obok siebie na sofie, z tłumaczami po obu stronach. Pozostali członkowie obu delegacji zasiedli półkolem przed nimi.

Oprócz Nikity Chruszczowa stronę radziecką reprezentowali: minister spraw zagranicznych Gromyko, ambasador ZSRR w Waszyngtonie Mienszykow, dyrektor departamentu amerykańskiego w ministerstwie spraw zagranicznych Dobrynin, ambasador ZSRR w Wiedniu Awiłow oraz rzecznik prasowy Charłamow.

Prezydentowi Kennedy'emu towarzyszyli: sekretarz stanu Rusk, doradcy Bohlen i Bundy, ambasador USA w Moskwie Thompson, wiceminister obrony Nitze i rzecznik prasowy Salinger.

Tłumaczem Chruszczowa jest Oleg Trojanowski, zaś tłumaczem Kennedy'ego — Alexander Akalovsky.

Pierwsza rozmowa trwała godzinę i 15 minut, o pół godziny dłużej niż planowano. Następnie Kennedy zaprosił Chruszczowa na śniadanie. Obu mężom stanu towarzyszyli doradcy.

Agencja Reutera, która powołując się na źródła miarodajne podała, że pierwsze spotkanie premiera ZSRR z prezydentem USA upłynęło w „serdecznej atmosferze", doniosła też, iż podczas śniadania obaj przywódcy wymienili toasty. Prezydent przemawiał 5 minut, a premier radziecki 10 minut.

Po śniadaniu dwaj mężowie stanu udali się na krótki spacer po ogrodzie rezydencji, sami tylko w towarzystwie tłumaczy.

Przed godziną 17 czasu warszawskiego wznowiono rozmowy. Tym razem Kennedy i Chruszczow spotkali się bez doradców, jedynie w towarzystwie tłumaczy. Równocześnie w sąsiednim pokoju konferowali z sobą Gromyko i Rusk oraz pozostali przedstawiciele obu stron.

WIEDEŃ (PAP) 4. 6.

Prezydent Kennedy i premier Chruszczow konferowali w niedzielę w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych i doradców przez cztery godziny.

Rozmowy, prowadzone w gmachu ambasady radzieckiej, dotyczyły głównie problemu Niemiec i Berlina, rozbrojenia oraz konferencji genewskiej w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Obiad zapowiadany na godzinę 13 czasu warszawskiego, rozpoczął się w godzinę i 20 minut później. W czasie obiadu, którym premier radziecki Chruszczow podejmował prezydenta Kennedy'ego i jego doradców kontynuowano rozmowy.

Obserwatorzy dyplomatyczni zwracają uwagę, że była to najdłuższa rozmowa, jaką premier Chruszczow odbył kiedykolwiek z prezydentem amerykańskim.

Migawki z Wiednia

Pierwsze spotkanie premiera radzieckiego Chruszczowa z prezydentem Kennedym miało skromną oprawę. Obaj mężowie stanu prowadzili rozmowy w niewielkim pokoju (4 na 5 metrów), w którym dominują kolory czerwony i szary.

Kilka małych krzeseł wokół niskiego stołu i kanapa stanowią umeblowanie pokoju. Nad kanapą wisi nowoczesny obraz pędzla węgierskiego malarza.

*

Pani Nina Chruszczow i pani Jacqueline Kennedy były w niedzielę podejmowane obiadem przez panią Marthe Kyrle, córkę prezydenta Austrii, Adolfa Schaerfa.

Około czterech tysięcy osób zebrało się przed pałacem Pallavicini zbudowanym w stylu barokowym. Wywoływane przez zgromadzony tłum panie Nina i Jacqueline pokazały się wspólnie w oknie pałacyku na drugim piętrze. Przyjęcie, w którym uczestniczyły 24 osoby, nazwano żartobliwie „szczytem kobiet".

Pani Kennedy żegnając się po przyjęciu z małżonką premiera radzieckiego, powiedziała: „mam nadzieję, że wkrótce się znowu spotkamy".

*

Odlot prezydenta USA Kennedy'ego do Wiednia był jednym z najbardziej gorączkowych, jaki widziano na lotnisku Orly. Kiedy samolot zaczął z wolna się poruszać, w pogoń za nim ruszył funkcjonariusz tajnej policji amerykańskiej, gestykulując i krzycząc, by wstrzymać odlot. Biegła za nim bez tchu pokojówka pani Kennedy, Providencja, która się zatrzymała, ponieważ nie mogła się doliczyć bagaży. Drugim spóźnialskim, który „gonił" odrzutowiec „Boeing", był sekretarz osobisty pani Kennedy. W rezultacie samolot odleciał z 20 minutowym opóźnieniem.

Wstępne wyniki spisu powszechnego dotyczące mieszkań i izb

WARSZAWA (PAP) 4. 6.

Według wstępnych wyników spisu powszechnego z dnia 6 grudnia 1960 r. liczba mieszkań wynosiła 7.039 tys.*) i w porównaniu z danymi spisu 1950 r. była wyższa o 1.188 tys., tj. o 20,3%. Liczba izb w 1960 r. wynosiła 17.243 tys., co w porównaniu z 1950 r. oznacza wzrost o 3.564 tys., tj. o 26,1 proc. Liczba ludności zamieszkałej w mieszkaniach wzrosła w tym okresie o 19,6 proc.

Dane spisu 1960 r. wskazują na poprawę warunków mieszkaniowych ludności, wyrażającą się w zmniejszeniu przeciętnej liczby osób przypadającej na 100 izb. Na 100 izb przypadało przeciętnie w 1950 r. 175, zaś w 1960 r. 166 osób. W Polsce przedwojennej, według wyników spisu 1931 r., wskaźnik ten wynosił 268 osób na 100 izb.

Przyrost liczby mieszkań i izb w miastach w każdorazowych granicach wyniósł odpowiednio 44,9 proc. i 47,7 proc., zaś ludności zamieszkałej w mieszkaniach 46,5 proc. Przyrost liczby mieszkań i izb na wsi w każdorazowych granicach wyniósł 2,5 proc. i 9,1 proc. a ludności zamieszkałej na wsi — 2,6 proc.

*) Dane o liczbie izb nie obejmują izb (w mieszkaniach) użytkowanych stale i wyłącznie na cele niemieszkalne.

W 1960 r. wskaźniki zaludnienia na 100 izb kształtowały się nie jednakowo w poszczególnych województwach, przy czym rozpiętość wskaźników między poszczególnymi województwami zmniejszała się w porównaniu z 1950 r.

Wyraźna poprawa nastąpiła w tych województwach, w których w 1950 r. wskaźnik zaludnienia na 100 izb był większy od przeciętnego dla kraju.

Na wsi w tych województwach wskaźnik ten zmniejszył się: m. in. w kieleckim o 41 osób na 100 izb, w rzeszowskim o 34, krakowskim o 33, łódzkim o 31, w lubelskim oraz białostockim o 30.

Jak zaznaczono, z porównania danych spisów 1950 i 1960 r. wynika, że przyrost izb wyniósł 3.564 tys. Według danych bieżącej sprawozdawczości w okresie tym przybyło z nowego budownictwa (łącznie z izbami uzyskanymi z kapitalnych remontów) ok. 2.800 tys. izb. Różnica pomiędzy danymi z wymienionych źródeł wynika przede wszystkim z tego, że bieżąca sprawozdawczość nie obejmuje całości wybudowanych w okresie dziesięciolecia mieszkań i izb (głównie z zakresie budownictwa prywatnego, a zwłaszcza w budynkach o kubaturze mniejszej od 100 m³). Na różnice te wpłynął również fakt odzyskania na cele mieszkalne lokali zajmowanych poprzednio na inne cele (np. na biura), co nie jest objęte bieżącą sprawozdawczością. Ponadto w 1950 r. część izb w większych mieszkaniach nie była użytkowana na cele mieszkalne i prawdopodobnie nie została objęta ówczesnym spisem.

W okresie 1956—1960 r. nastąpiła poprawa wskaźnika zaludnienia na 100 izb, przekraczająca założenia planowe.

W miastach liczących 100 tys. i więcej mieszkańców liczba mieszkań w porównaniu z 1950 r. zwiększyła się o 375 tys., tj. o 31,8 proc. zaś liczba izb — o 992 tys., tj. o 35,5 proc. Wskaźnik zaludnienia na 100 izb w tych miastach zmniejszył się ze 162 na 154 osoby.

Wskaźnik zaludnienia na 100 izb zmniejszył się w miastach liczących 100 tys. i więcej mieszkańców w większym stopniu niż przeciętnie we wszystkich miastach łącznie.

Natomiast w związku z poważnym przyrostem ludności wskaźnik zaludnienia na 100 izb zwiększył się w niektórych miastach, a mianowicie: w Bydgoszczy, Toruniu, Białymstoku, Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu i Wałbrzychu. W miastach tych (z wyjątkiem Bydgoszczy i Białegostoku) wskaźnik zaludnienia na 100 izb kształtuje się jednak poniżej przeciętnego dla wszystkich miast.

W wyniku likwidacji zniszczeń wojennych liczba ludności zamieszkałej w pomieszczeniach prowizorycznych zmniejszyła się prawie trzykrotnie, a mianowicie: z 240 tys. w 1950 r. do 93 tys. w 1960 r.

Podane wyżej wstępne wyniki spisu 1960 r. mogą ulec pewnym zmianom w szczegółowym opracowaniu.

Zlot harcerski - zakończony

Ciąg dalszy ze str. 1

hymnu harcerskiego dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, sekretarz KM PZPR — Włodzimierz Lebiedziński, który powiedział m. in.:

— Odsłaniając tablicę pamiątkową ku czci harcerza białostockiego, który zginął z rąk siepaczy hitlerowskich, oddajemy hołd tym wszystkim, którzy złożyli swoje życie w walce z okupantem o wolność ojczyzny, o szczęście i radosne życie. Ogromną zasługę w tej walce mają harcerze. I dlatego właśnie dzisiaj w dniach zlotu harcerskiego w Białymstoku, odsłoniliśmy tablicę pamiątkową.

Chcemy, by zawsze przypominała ona wszystkim harcerzom i całemu społeczeństwu o tych straszliwych dniach walki i męczeństwa.

Druhny i druhowie — w naszym województwie jest wiele miejsc straceń z ostatniej wojny. Powinniśmy otoczyć je jak największą opieką, by przypominały mam zawsze o tym, jaką cenę zapłaciliśmy za naszą wolność...

Minutą ciszy uczczono pamięć białostockiego harcerza — Wacława Siedleckiego. Przed tablicą pamiątkową, na której napis głosi *„Miejsce uświęcone męczeńską krwią harcerza, Wacława Siedleckiego, zamordowanego przez hitlerowców 20. IX. 1939 r."*, harcerze składają wiązanki kwiatów. Komendant Hufca ZHP Białystok — miasto Sylweriusz Załęski dziękując ZBoWiD za inicjatywę uczczenia pamięci poległego harcerza, przekazuje tablicę pamiątkową pod opiekę 6 Białostockiej Drużynie harcerek.

W godzinach przedpołudniowych uczestnicy zlotu zwiedzili liczne białostockie zakłady pracy. Uroczystość zakończenia zlotu odbyła się w miasteczku zlotowym na Nowym Mieście.

Za dobrą postawę w czasie zlotu oraz za wkład pracy instruktorów w przygotowanie zlotu, podziękował harcerzom i instruktorom harcerskim komendant Chorągwi — Bronisław Ignasiak. Wręczono również dyplomy i nagrody zwycięzcom turnieju sportowego o „srebrne kolce". (h)

Rozpoczyna się spis rolny

Ciąg dalszy ze str. 1

prowadzić we własnym zakresie. Podobnie państwo, które prowadzi gospodarkę planową, musi przewidzieć, jakie potrzeby w związku z rozwojem, zmianą np. struktury upraw będzie miało rolnictwo w najbliższym czasie i czego z produkcji rolnej może się spodziewać. Sprawne zaopatrzenie wsi we wszystkie środki produkcji też wreszcie od tego zależy.

Dlatego tak ważnym w każdym gospodarstwie elementem jest dokładność spisu. Niewielki nawet błąd czy zaniedbanie, pomnożone przez miliony gospodarstw rolnych w kraju, wzrosnąć mogą do poważnych rozmiarów.

Dotychczas przeprowadzane spisy i ponowne spisy kontrolne wykazały, że z roku na rok dane spisowe są dokładniejsze, że rolnicy doceniają znaczenie spisu.

TOTO-LOTEK

5, 23, 31, 44, 47, 49, (41)

Przemówienie W. Jarosińskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

dzenia w zakresie opieki nad dzieckiem, nie licząc — znacznych również — nakładów inwestycyjnych na szkolnictwo wyższe oraz dalszą rozbudowę instytutów naukowo-badawczych, przeznacza się w bieżącym planie pięcioletnim około 19.600 mln zł. W kwocie tej mieści się około 5 miliardów zł na szkoły Tysiąclecia.

Planowanie budownictwa szkolnego powinno przede wszystkim zmierzać do zabezpieczenia realizacji pełnej powszechności nauczania, do stworzenia bazy izbowej dla klas VIII i pracowni dla zajęć praktycznych.

Realizacja tych zamierzeń — nie pozwoli wprawdzie na zapewnienie każdej szkole nowoczesnego budynku — ale umożliwi przejście na ośmioletnie nauczanie. Wymaga to jednak spełnienia trzech warunków: racjonalnego dostosowania programów budownictwa szkolnego do potrzeb nowej sieci szkolnej, oszczędnej i racjonalnej gospodarki funduszami na budownictwo szkolne, uzupełnienia środków państwowych środkami społecznymi.

Generalnie rzecz biorąc nie jest rzeczą możliwą zwiększenie w bieżącym pięcioleciu inwestycji ze środków państwowych w budownictwie szkolnym. Wiąże się to z podziałem dochodu narodowego. Rozmiary inwestycji założone w planie 5-letnim nie są małe. Przeznaczamy na ten cel środki prawie tak wielkie jak w całym dziesięcioleciu 1950—1960. Nie możemy więc obarczać dochodu narodowego dodatkowymi inwestycjami i zmniejszać przez to części przeznaczonej na spożycie.

Dlatego też główne nasze zadanie polega na lepszym wykorzystaniu środków zaplanowanych na budownictwo szkolne, na wykorzystaniu licznych rezerw, które w tym budownictwie istnieją. Niemałe rezerwy można uzyskać w drodze potanienia kosztów budownictwa, znacznie szerszego stosowania materiałów zastępczych, popierania budowy szkół z materiałów prefabrykowanych itp.

Trzeba stwierdzić, że projekty typowe najwłaściwiej rozwiązują problem oszczędnego wykorzystania środków i pozwalają na maksymalne uzyskanie izb lekcyjnych i pracowni. Dlatego stosowanie projektów typowych należy traktować jako rzecz obowiązującą. Odstąpstwa od tej zasady mogą mieć miejsce tylko w przypadkach szczególnych.

Najpoważniejsze możliwości zwiększenia środków na budownictwo szkolne wiążą się z dalszą aktywizacją, budownictwa społecznego, zwłaszcza na wsi. Przede wszystkim chodzi tu o pełną realizację zbiórki na fundusz szkół Tysiąclecia. Pragniemy, aby świadczenia wsi stały się tak powszechne, jak powszechny jest udział w zbiórce klasy robotniczej i ogółu pracujących w gospodarce uspołecznionej. Szczególna rola w tym dziele przypada nauczycielstwu.

Partia nasza wysoko ocenia pracę i działalność nauczycieli w dotychczasowej zbiórce na Fundusz Budowy Szkół.

W wyniku uchwały VII Plenum następuje szybki rozwój szkół przyzakładowych. Obecnie czynnych jest 189 szkół, w których uczy się 23.000 uczniów. Od 1 września 1961 r. będziemy mieli 314 takich szkół — z 47.000 uczniów. Podnosi się również poziom naukowy i organizacyjny oraz rozbudowuje się bazę lokalowo-techniczną tych szkół.

Nowe i ważne zadania stoją przed szkolnictwem w ogóle, a przed administracją szkolną w szczególno[ści] w zakresie kształcenia [...] tworzenia warunków [...] rozwoju i stopniowego up[o]wszechniania kształcenia [w] szkołach przysposobien[ia] rolniczego. Są to zadan[ia] niezmiernie ważne, nie t[yl]ko dla przyszłego awan[su] kulturalnego wsi, lecz r[ów]nież dla postępu gospo[dar]czego naszego rolnictwa, [...] podniesienia kultury [...]nej, zwiększenia wydajn[ości] w uprawie roślin i hodo[wli] dla przygotowania i za[...]nienia zwycięstwa so[cjali]zmu w stosunkach s[...]nych na wsi.

Aby szkoły przyspos[obienia] rolniczego mogły s[...] normalnymi szkołami [zawo]dowymi przygotowują[cymi do] zawodu rolnika, trze[ba ...]szyć ich programy i [...] proces kształcenia, stw[orzyć] im bazę materialną i [wa]runki do stopniowego [prze]chodzenia z zajęć wiecz[oro]wych na zajęcia dzie[nne,] zaopatrzyć w pomoce s[...]ne i opracować podręczni[ki]. Szkoły przysposobienia rol[ni]czego jako młode placów[ki] oświatowe muszą być ot[a]czane szczególną opieką.

Obok wielu form dosk[o]nalenia pracy szkoły i po[d]noszenia kwalifikacji na[u]czycieli, należy podkreś[lić] znaczenie udziału ogółu uczycieli w stałej i system[a]tycznej dyskusji nad pr[o]gramowymi i wychowa[w]czymi założeniami ośmiole[t]niej szkoły podstawowej [i] szkół średnich. Pragniem[y,] aby nowe programy i po[d]ręczniki rodziły się w [o]gniu dyskusji, aby [...] przez te dyskusje [...] uczyciele dopomagali w [...] opracowaniu swym dośw[iad]czeniem pedagogiczny[m,] swym wyczuciem potr[zeb] społecznych oraz znajon[mo]ścią psychiki i sposobu m[y]ślenia naszej młodzieży. T[a]ka dyskusja pozwoli le[piej] opracować programy sz[kol]ne, a zarazem przygot[ować] nauczycieli do realizacji przyszłych zadań w zr[efor]mowanej szkole.

Przedmiotem specjaln[ej] troski naszej partii i wsz[y]stkich, którzy za rozw[ój] szkolnictwa ponoszą odp[o]wiedzialność, jest ideow[o-]wychowawcza działalno[ść] szkoły. Jest to również tr[o]ska całego społeczeńst[wa,] które pragnie, aby młodz[ież] nasza wyniosła ze szkoły n[ie] tylko bogaty zasób wie[dzy] i wysokie kwalifikacje [za]wodowe, lecz również rz[e]telne obywatelskie wych[o]wanie, zamiłowanie do pr[a]cy i szacunek do niej, [u]miejętność życia w społ[e]czeństwie, poszanowanie d[la] dorobku narodu i niezłom[ną] wolę jego pomnażania.

Będziemy dążyć do te[go,] aby nowe programy szkol[ne] a także metody pracy na[uczycieli] lepiej służyły osiąganiu ty[ch] celów wychowawczych.

Aby wywierać wpływ [na] kształtowanie postawy id[e]owej młodzieży, aby bud[zić] jej zainteresowania społec[z]ne — nauczyciel musi d[o]brze znać i rozumieć środ[o]wisko, w którym dzi[ała] szkoła. Tylko nauczyc[iel] zżyty ze środowiskiem, c[ie]szący się jego autorytet[em,] nauczyciel — powier[nik] trosk rodziców i dzieci [...] potrafi prawidłowo wybr[ać] problemy społeczne i po[li]tyczne, które trzeba [mło]dzieży ze szczególną n[...] wyjaśniać i argumen[tować,] których trzeba dobierać. M[a] to być przy tym nauczyci[el,] który nie dostosowuje [się] do występujących w niek[tó]rych środowiskach wste[cz]nych poglądów lecz odw[aż]nie i konsekwentnie walc[zy] o zwycięstwo prawdy i p[o]stępu, nauczyciel, który [z] przekonaniem głosi socja[li]styczne poglądy.

Pragnę was zapewnić, [to]warzysze i koledzy, że [w] waszych wysiłkach zna[j]dziecie życzliwą pomoc [i] radę ze strony komitetów [i] organizacji partyjnych, kt[ó]re tak, jak cała nasza pa[r]tia, widzą w rozwoju ośw[ia]ty ważną dźwignię postę[pu] kultury i gospodarki w n[a]szym kraju.

Na bokserskich mistrzostwach Europy

Olech i Knut zrobili dobry początek

W ub. sobotę o godz. 20 czasu polskiego odbyło się w Belgradzie uroczyste otwarcie bokserskich mistrzostw Europy. Odbywają się one w pięknej, nowoczesnej Hali Targów Belgradzkich, mogącej pomieścić ponad 13 tys. widzów.

Przy dźwiękach marsza pojawiły się poczty sztandarowe poszczególnych reprezentacji. Polską flagę niósł kapitan drużyny TADEUSZ WALASEK. Potem nastąpiły przemówienia i wreszcie przewodniczący międzynarodowej federacji pięściarskiej Anglik RUSSEL ogłosił turniej za otwarty.

W czwartej parze wagi muszej wystąpił na ring Polak Olech, mając za przeciwnika Szkota Younga. W I starciu nasz zawodnik nie pcha się do ulubionego przez siebie półdystansu. Szkot usiłuje kłuć lewym prostym, ale spokojny Olech kontruje i ani przez moment nie wdaje się w wymianę ciosów. Pierwszą rundę wygrał Polak. II starcie jest także spokojne. Polak dyktuje walkę. W połowie starcia nastąpił zryw Olecha i kilka sierpów Polaka doszło Szkota. W III rundzie Olecha poniosła właściwa mu fantazja i Polak ruszył do zdecydowanego ataku. Szkot zainkasował dużo ciosów, odwzajemniając się Olechowi tylko kilkoma kontrami. Olech wygrał walkę jednogłośnie i wysoko, o czym świadczy punktacja sędziów 60:56, 60:55, 60:57, 60:57 i 60:52 dla Polaka.

A więc dobry początek został zrobiony. Przeciwnikiem Olecha w ćwierćfinale będzie reprezentant NRD Babiasch, który pokonał w sobotę Francuza Porcela. Walka Niemca z Francuzem była wyrównana i bardzo zacięta.

W pozostałych walkach wagi muszej Dobrescu (Rumunia) pokonał Węgra Forro, a Stolnikow (ZSSR) Anglika Rudkina.

Drugim, walczącym w sobotę Polakiem był w wadze półśredniej Knut. Polak boksował z nie pierwszej już młodości, ale groźnym Bułgarem Micewem. Walka stała na bardzo przeciętnym poziomie i nie zachwyciła widowni. W I rundzie obaj pięściarze nie zadali sobie prawie ciosów. Również w II starciu w ringu widzieliśmy mało akcji. Dopiero w III starciu Knut nieco się obudził i górował nad słabszym kondycyjnie Micewem. W tej to rundzie Bułgar otrzymał napomnienie.

W następnej walce eliminacyjnej Knut zmierzy się z doskonałym pięściarzem radzieckim Tamulisem. Będzie to pojedynek o wejście do ćwierćfinału.

A oto kogo wylosowali dalsi Polacy (ci, którzy nie walczyli również w niedzielę): w wadze piórkowej Kulesza awansował bez walki do ćwierćfinału (szczęśliwy los). W ćwierćfinale przeciwnikiem Polaka będzie Zasuchin (ZSSR), Kasprzyk w lekkopółśredniej spotka się w eliminacjach z Austriakiem Koenigiem, który w sobotę wygrał z Busse (NRD), Kucmierz w lekkośredniej walczyć będzie ze Szkotem (Keddie), a Walasek w średniej z Włochem Baseotto. Wreszcie Gugniewicz w ciężkiej wyciągnął wolny los, a w ćwierćfinale zmierzy się z Austriakiem Svaricekem.

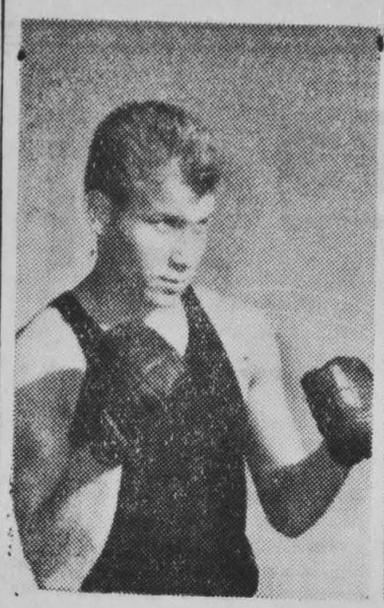

Józef Knut.

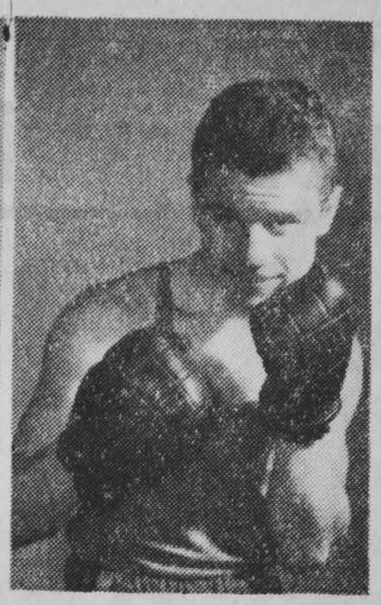

Zbigniew Olech.

Jak długo jeszcze jedyny basen pozostanie bez wody

— Halo, redakcja?

— Tak dział sportowy.

— Proszę pana, co się dzieje z basenem na Nowym Mieście. Woda miała być 1 czerwca, tymczasem i 1-go i 2-go wróciliśmy z basenu zawiedzeni. Wody ani śladu. Podobno jakaś awaria pompy. Jak długo jeszcze... przecież to skandal, aby w taki upał jedyny basen był nieczynny...

Podobnych telefonów, a nawet wizyt rozczarowanych i wzburzonych osób w redakcji mieliśmy dziesiątki.

Momentalnie zadzwoniliśmy do gospodarza basenu — białostockiej Gwardii, gdzie poinformowano nas, że „nawalił" wyłącznik olejowy do silnika pompy i basenu nie można napełnić wodą. Podobno takiego wyłącznika nie można w Białymstoku nabyć i trzeba go znaleźć w innym mieście. Tyle gospodarz.

A my jesteśmy zdania, że wszelkie urządzenia basenu trzeba przygotować i wypróbować na „grubo" przed sezonem. Dlaczego inne miasta nie mają podobnych kłopotów? Z niecierpliwością czekamy na szybki meldunek o otwarciu jedynego w mieście basenu. Gwardia musi się zdobyć na błyskawiczne załatwienie sprawy. 120-tysięczny Białystok czeka na kąpiel. (ko)

Foik wyrównał rekord Polski

W czasie lekkoatletycznych mistrzostw okręgu w Warszawie Marian Foik wyrównał rekord Polski w biegu na 100 m, uzyskując czas 10,3. Rezultat ten jest najlepszy w Europie w tegorocznym sezonie.

Podczas deszczowej pogody na mistrzostwach Śląska w Krywałdzie Sosgórnik uzyskał w pchnięciu kulą bardzo dobry rezultat — 18,16, mając trzy wyniki powyżej 18 m. (ko)

GAZETA sportowa

DODATEK SPECJALNY „GAZETY" Nr 3 5.VI.1961 r.

Młodzi rycerze „królowej sportu" szturmują rekordy

Na palcach jednej ręki można policzyć konkurencje lekkoatletycznych mistrzostw okręgu, rozegranych w ub. sobotę i niedzielę na Stadionie Miejskim w Białymstoku, w których startowało więcej jak... 3 zawodników w kategorii seniorów. Tak słabego poziomu jeszcze nie zanotowaliśmy chyba na żadnych mistrzostwach. Z braku lekkoatletów nie odbyły się: bieg na 100 m, skok o tyczce, w dal i trójskok. A więc konkurencje, które do niedawna jeszcze emocjonowały swą walką widownię. Nawet nowy rekord, uzyskany w pchnięciu kulą przez **Andruczyka** — 15,25 nie dodał blasku mistrzostwom. Gdyby nie jednocześnie zorganizowane również lekkoatletyczne mistrzostwa juniorów, nasi seniorzy wykazali by się przed publicznością tylko pięcioma lepszymi wynikami. Honor lekkiej atletyki uratowali juniorzy. Dobre wyniki sypały się jak z rogu obfitości, a utalentowana młodzież dostarczyła dalszych dowodów swych nieprzeciętnych uzdolnień.

W łącznej punktacji mistrzostw w kategorii seniorów zwyciężyła Jagiellonia — 164 pkt. przed AZS-em — 106 pkt i LZS Podlasie — 45 pkt. W kategorii juniorów pierwsze miejsce zdobyli zawodnicy Juvenii — 490 pkt. przed Jagiellonią — 436 pkt. i LZS-em podlasie — 365 pkt.

Tradycyjnym zwyczajem nie obeszło się bez rekordów. Pierwszy zanotowaliśmy w sobotę w biegu 4 × 100 m w wykonaniu juniorów Jagiellonii — 45,4. W niedzielę również w biegu rozstawnym 4 × 400 m rekordowy wynik uzyskało Podlasie 3,40,2. Ale nie tylko rekordy mówią o poziomie tegorocznych mistrzostw. W skoku w dal 4 juniorów przekroczyło 6,50. W biegu na 500 m dziewcząt **Zawistowska** uzyskała 1.21,8. W skoku wzwyż **Szypluk** pokonał poprzeczkę na wysokości 179 (minimalnie strącił na wysokości 184), a 15-letni **Rosłaniec** z powodzeniem atakował wysokość 170. Te najwartościowsze osiągnięcia uzupełniają jeszcze wyniki **Markowskiej** w rzucie oszczepem — 37,90, w dal **Zawady** — 5,14 i **Sadowskiego** — 670 oraz **Olszewskiej** na 200 m — 27,2. Najważniejszym jest również to, że wreszcie do głosu doszła młodzież, która w najbliższym czasie powinna wzmocnić naszą lekkoatletykę i stworzyć podstawy do wyłonienia następców obecnych repów.

Największą kompromitacją mistrzostw był rzut młotem. Trzeci zawodnik uzyskał aż... 17 m. Jest to odległość, którą potrafił osiągnąć człowiek nie uprawiający sportu.

Wyniki I dnia:

Juniorki: 100 m 1. Zielińska MKS Łomża) — 13,0, 2. Olszewska (Juvenia) — 13,2; **500 m** 1. Zawistowska (MKS Aug.) — 1.20,8, 2. Bednarczyk (MKS Łomża) — 1.23,2; **w dal** 1. Zawada (MKS Łapy) — 5,14, 2. Siemiaszko (MKS Suwałki) — 5,05; **dysk** 1. Wysocka (Jag.) — 27,07, 2. Pogroszewska (MKS Łomża) — 26,80; **oszczep** 1. Markowska (MKS Suwałki) — 37,90, 2. Dobrowolska (Juv.) — 31,80.

Juniorzy: 200 m 1. Bruzgo (Juv.) — 23,3, 2. Leszkiewicz (Juv.) — 23,5; **110 pł.** 1. Kiszkiel (Jag.) — 16,2, 2. Borkowski (Jag.) — 16,4; **800 m** 1. Sawicki (Jag.) — 2.03,6, 2. Juchnicki (Juv.) — 2.04,9; **1.500 m z przeszkodami** 1. Komar (Jag.) — 4.47,8, 2. Brzozowski (Juv.) — 4.57,0; **w dal** 1. Sadowski (LZS) — 670, 2. Dudko

C. d. na str. 2 sport.

4:0 białostockich dżudowców

Rewanżowe spotkanie zespołu Białostockiej Sekcji Dżudo z Podchorążakiem Szczytno, rozegrane wczoraj w sali Studium Nauczycielskiego i tym razem zakończyło się sukcesem białostoczan.

Wczorajsze zwycięstwo naszych dżudowców w porównaniu z pierwszym meczem w Szczytnie, wypadło jeszcze efektowniej, gdyż w walkach zasadniczych uzyskali oni wynik 4:0 (w pierwszym spotkaniu — 3:2). Białostoczanie potrafili narzucić przeciwnikom swój styl walki i większość pojedynków wygrali przez zastosowanie skutecznych rzutów.

A oto wyniki punktowanego spotkania zasadniczego (na pierwszym miejscu białostoczanie): **Wójcik** pokonał Grabowieckiego, stosując rzut „koshi-guruma" (rzut biodrowy), **Pniewski** wygrał z Macutkiewiczem rzutem „seoi-nage" (rzut barkowy), **Wróblewski** zwyciężył Palewicza, górując nad przeciwnikiem technicznie, Mojsak zremisował z Karlikowskim, a **Cichocki** zwy-

C. d. na str. 2 sport.

O „srebrne kolce"

W dniach zlotu harcerskiego — na Stadionie Miejskim w Zwierzyńcu odbył się również turniej sportowy o „srebrne kolce". Turniej ten obejmował: bieg na 60 m, skok w dal, skok wzwyż i rzut piłką palantową.

Zwyciężyła w turnieju drużyna harcerska z Nowogrodu (pow. łomżyński), która ogółem zdobyła 4.062 pkt., otrzymując w nagrodę Puchar Przechodni Komendy Chorągwi ZHP. Drugie i trzecie miejsca zajęły hufce: Gołdap — 3.975 pkt. i Siemiatycze — 3.803 pkt.

A oto punktacja najlepszych w poszczególnych grupach wieku uczestników turnieju:

Dziewczęta, 11 — 12 lat: Nowogród — 985 pkt., Ełk — 965 pkt., Łomza — 864 pkt.; 13 — 14 lat: 1. m. Augustów — 1.169 pkt., Łomża — 1.145 pkt., m. Białystok — 1.078 pkt.

Chłopcy, 11 — 12 lat: Gołdap — 975 pkt., Łomża — 897 pkt., Siemiatycze — 833 pkt.; 13 — 14 lat: 4 Białostocka Drużyna Harcerzy — 1.282 pkt., Gołdap — 1.257 pkt., Mońki — 1.255 pkt.

Najlepszym przygotowaniem do turnieju oraz uzyskiwanymi wynikami w poszczególnych konkurencjach turnieju wykazali się harcerki i harcerze z Łomży, Gołdapi i Siemiatycz. (h)

W Wielkiej Brytanii

Kowalski - drugi reszta słabo

Wczoraj rozpoczął się wyścig kolarski Dookoła Wielkiej Brytanii. Trasa wyścigu licząca 2410 km podzielona jest na 14 etapów. Na starcie stanęło 82 kolarzy z 6 państw, wśród nich także drużyna Polski.

I etap, długości 204 km prowadził z Blackpoolu do Nottinghham. Zwyciężył Anglik Chisman w czasie 5:02,03 przed Polakiem Kowalskim — 5:02,07. Pozostali nasi reprezentanci zajęli następujące miejsca: Bednarczyk — 14, Ścibiorek — 44, Podobas — 52, Surmiński — 55, Burak — 71, a Wilczewski przyjechał na metę jako ostatni. (jap)

O 2 cm gorzej od rekordu świata

Na studenckich zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie radziecka zawodniczka Szczełkanowa uzyskała doskonały wynik w skoku w dal 6,38. Rezultat ten jest gorszy o 2 cm od rekordu świata należącego do zawodniczki NRD Claus.

Z rajdu reportera dookoła województwa

W końcu maja br. przedstawiciele „Gazety" i BOZKol dokonali redakcyjną „Warszawą" objazdu trasy tegorocznego wyścigu kolarskiego DWB. Około 400-kilometrowy rajd był doskonałą okazją do zasięgnięcia języka i zorientowania się co nowego słychać w powiatach, jeśli o sprawy sportowe chodzi. Pierwszym miastem na trasie był

BIELSK - PODLASKI

Oczkiem w głowie bielszczan jest ośrodek wypoczynkowy w oddalonej od miasta o około 17 km Strabli nad Narwią. Ośrodek, którego gospodarzem jest Ognisko TKKF „Podlasie" dysponuje przystanią, 18 kajakami, łodzią motorową i sprzętem do nauki pływania. „Czarną" przeklinaną wielokroć plamą i nie lada utrudnienie stanowi jednak około 100-metrowy bagnisty odcinek dojścia do przystani. W bieżącym roku w miejsce fatalnego odcinka ma powstać w czynie społecznym dogodna droga. Mając to na uwadze bielscy działacze zwracają się z gorącą prośbą do bielskich zakładów pracy o udostępnienie ciężarowych aut w celu dowiezienia piasku. Mamy nadzieję, że prośba ta zostanie spełniona.

Na placu zabaw dla młodzieży w Bielsku rozpocznie się w br. budowę boisk do siatkówki i koszykówki, które ze względu na nawierzchnię z ceglanej zasypki będą mogły jednocześnie służyć jako korty do gry w tenisa. I ta inwestycja powstanie w lwiej części czynem społecznym. Bielskie zakłady i przedsiębiorstwa, które oczyszczają place budów z gruzu ceglastego, proszone są przy okazji o dowiezienie go na miejsce przyszłych boisk.

Poza tym bielski Tur ma zamiar utworzyć sekcję piłki siatkowej kobiet a — jak poinformował nas przewodniczący PKKF i T ob. Wiński — w zespole tym znajdą się dziewczęta, które grały dotąd w drużynie PSS.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Tutaj zastaliśmy przewodniczącego Rady Powiatowej LZS ob. Drewnowskiego i rozmowa zeszła od razu na tematy sportu wiejskiego. Dowiedzieliśmy się, że m. in. w dużej osadzie Czyżew od kilku lat „wałkuje" się sprawę wybudowania boiska. Boisko potrzebne tu jest jak kropla wody, tym bardziej, że LZS Czyżew ma C-klasowy zespół piłkarski. Na pytanie „gdzie grają" padła odpowiedź: „na... targowisku". Dalszego komentarza chyba nie trzeba.

Ogółem w pow. Wys. Maz. działa 38 kół LZS, skupiając około 1 tys. członków, w tym 240 kobiet. Przy LZS w Szepietowie istnieje zespół artystyczny. Koło to gromadzi obecnie środki na sporządzenie kosztorysu boiska. Do wyróżniających się w działalności mniejszych kół LZS należą m. in. Mazury i Wojny Pogorzel. Mały „rozruch" jest natomiast w Wojnach-Krupach, mimo że ta duża wioska skupia sporo młodzieży, posiada szkołę i salę gimnastyczną.

Do popularnego dorocznego turnieju siatkówki „Dziennika Ludowego" zgłosiły swój udział 42 zespoły. Rozgrywki są w toku.

Sportem wiejskim w po-

C. d. na str. 2 sport.

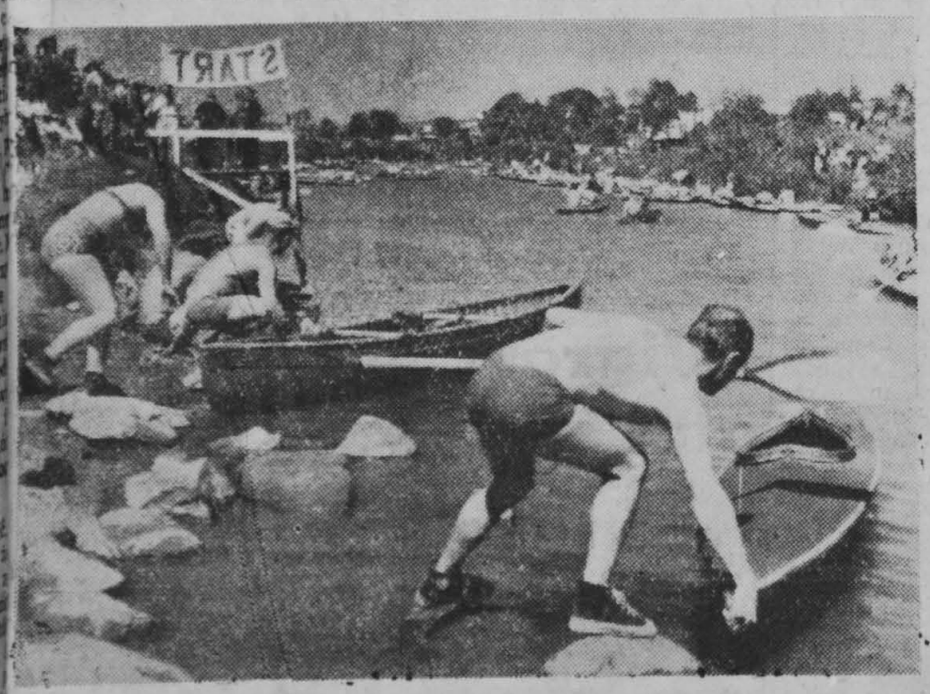

Z międzynarodowego spływu kajakowego na Dunajcu. Pierwszy etap spływu prowadził z Nowego Targu do Korsztyna. NA ZDJĘCIU: na trasie spływu.

CAF — Fot. Olszewski

Mijają lata, mijają piosenki a w siatkówkę długo można grać

Udowodnione zostało to w ub. sobotę na Stadionie Miejskim podczas strefowych mistrzostw Ognisk Krzewienia Kultury Fizycznej Związkowej Federacji Sportowej „Budowlani" w piłce siatkowej.

Mistrzostwa na szczeblu strefowym poprzedzone zostały zawodami okręgowymi. Na Białostocczyźnie startowało 12 zespołów, z których wyłoniono najlepszą szóstkę.

Barw naszych m. in. broniły „stare sławy" **Dyga, Ryszard Groman, Peris, Zieliński** przeciw reprezentacjom Warszawy, Lublina i Bydgoszczy.

W efekcie zaciętych, stojących na niezłym poziomie pojedynków, pierwsze miejsce zajęła Warszawa, wygrywając w decydującym spotkaniu z Białymstokiem 3 : 0 (15 : 9, 15 : 5, 15 : 10). Drugie miejsce wywalczył Białystok przed Lublinem, bijąc Bydgoszcz 2 : 1 i Lublin 3 : 0.

(Let)

Jugosławia Polska 2:1

Wczorajszy mecz piłkarski rozegrany pomiędzy reprezentacjami Jugosławii i Polski, wzbudził tak wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Belgradu, że w trosce o kasę organizatorzy bokserskich mistrzostw Europy przesunęli walki pięściarzy. Na stadionie wszystkie miejsca zostały zajęte. 60 tys. widzów burzliwymi oklaskami powitało pojawienie się na murawie stadionu reprezentacji Polski i Jugosławii.

Jugosławia: Soskic, Durkovic, Jusufi, Katoperovic, Zebec, Perusic, Veselinovic, Matus, Galic, Kostic i Knez.

Polska: Szymkowiak, Szczepański, Oślizło, Kawula, Zientara, Kowalski, Polok, Brychczy, Wilczek, Pohl i Lentner.

W przedmeczowych horoskopach polscy piłkarze byli w gorszej sytuacji. Potwierdził to również początek gry. Przy wielkim ożywieniu na trybunach raz po raz sunęły huraganowe ataki gospodarzy na naszą bramkę. Anemiczne zaś kontrataki Polaków załamywały się na obronie Jugosłowian, która tworzyła blok nie do przebycia. Taka sytuacja trwała prawie przez całe pierwsze 45 min. gry. W okresie tym wiele niebezpiecznych dla nas sytuacji brawurowo wyjaśniał Szymkowiak. Jedna była szczególnie denerwująca, gdy łatwa piłka wypadła z rąk, odbiła się od słupka i ponownie wpadła w ręce naszego bramkarza. W 42 minucie Kostic niebezpiecznie przedziera się na naszą bramkę. Szczepański, nie widząc innego wyjścia, przytrzymuje go. Wszystko to dzieje się na polu karnym. Gwizdek. Jest rzut karny. Chwila napięcia. Egzekutorem jest Kaloperovic. Nie dał on żadnej szansy Szymkowiakowi. Gospodarze prowadzą 1:0.

Po zmianie boisk Jugosłowianie są znów w ataku. W 49 minucie Kostic po ładnej akcji całego napadu z 7 metrów nieuchronnie strzela drugą bramkę. Nieporadne i wolne dotychczas akcje naszego napadu nabierają energii. Gra zaczyna się wyrównywać, a defenzywa nasza coraz skuteczniej stopuje „hulających" po skrzydłach napastników. W 75 minucie Brychczy błyskawicznie wykorzystuje nieporozumienie pomiędzy obrońcami i potężnie uderzona z woleja piłka bezapelacyjnie wylądowała w siatce. Jest 2:1.

W kilka minut potem po obustronnych akcjach Pohl był bliski zdobycia wyrównującej bramki. Lecz niestety, piłka minęła się z celem. Wynik spotkania do końca nie uległ już zmianie.

W całości Jugosłowianie byli zespołem lepszym, bardziej zgranym i dojrzałym. Nasi piłkarze grali zbyt wolno, brakowało im powiązania akcji i energii. Pozostał jeszcze rewanż, który odbędzie się 24 czerwca br. na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Na własnym boisku powinno być lepiej. (Let)

Niedzielny coctail

■ Na zapaśniczych mistrzostwach świata w Jakohamie Polak Trojanowski przegrał z reprezentantem ZSRR Szatkowem. Następnie Trojanowski spotkał się z Amerykaninem Molino i wygrał walkę na punkty. Nie powiodło się natomiast naszym pozostałym reprezentantom. Kropp i Żurawski przegrali swe walki i zostali wyeliminowani z turnieju.

■ W Szczecinie tenisowa reprezentacja Polski pokonała w spotkaniu o Puchar Davisa zespół Monaco 4:1. Bardzo dobrze spisali się młodzi tenisiści Orlikowski i Nowicki, którzy w deblu nieoczekiwanie pokonali parę Birghini — Viviani.

■ Tytuł mistrzyni świata w wieloboju gimnastycznym rozgrywanym w Lipsku zdobyła reprezentantka ZSRR Łatynina, wyprzedzając swą rodaczkę Astachową.

■ Kolarski wyścig uliczny rozegrany w Tarnowie, w którym uczestniczyło 45 naszych czołowych kolarzy, wygał St. Gazda przed Piechaczkiem i Wiśniewskim.

■ Trampkarze MKS Hajnówka wygrali w Giżycku z tamtejszym MKS 4:1 i w ten sposób zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski SZS. (jap)

II LIGA

Gwardia — Naprzód 2:0, Arkonia — Wawel 1:3, Bałtyk — Śląsk 3:2, Garbarnia — Legia 2:1, Piast — Arka 1:1, Polonia — Pogoń 0:0, Unia Racibórz — Olimpia 4:0, Stal Rzeszów — Lublinianka 3:1, Unia Tarnów — Calisia 7:0.

1. Gwardia W-wa	17: 7	28:16
2. Unia Racibórz	16: 6	25:12
3. Śląsk Wrocław	16: 8	20:13
4. Garbarnia Kraków	15: 9	23:13
5. Arconia Szczecin	15: 9	13: 9
6. Pogoń Szczecin	15: 9	17:12
7. Wawel Kraków	15: 9	21:16
8. Naprzód Lipiny	13:11	20:11
9. Legia Krosno	13:11	12:12
10. Stal Rzeszów	13:11	16:19
11. Arka Gdynia	11:13	18:17
12. Unia Tarnów	11:13	18:17
13. Bałtyk Gdynia	10:12	11:16
14. Piast Gliwice	9:15	12:24
15. Calisia	8:16	14:27
16. Polonia W-wa	8:16	4:11
17. Lublinianka	6:18	15:21
18. Olimpia Poznań	3:21	15:36

III LIGA

Tur — ZKS Zambrów 3:0 (1:0), Wigry — Gwardia 1:2 (1:1), Ognisko — Mazur 1:3 (1:1), Jagiellonia — Puszcza 2:1 (0:0), Pogoń — Warmia 4:1 (1:1).

1. Mazur Ełk	26:8	53:10
2. Gwardia B-stok	26:8	36:16
3. Wigry Suwałki	24:10	47:21
4. Tur Bielsk-Podl.	22:12	35:24
5. Pogoń Łapy	14:20	32:30
6. Warmia Grajewo	14:20	37:35
7. ZKS Zambrów	14:20	19:36
8. Puszcza Hajnówka	11:23	22:44
9. Ognisko B-stok	11:23	18:45
10. Jagiellonia	8:26	11:49

A KLASA

Włókniarz B-stok — Mazur IB Ełk 3:3, Gwardia IB B-stok — Husar Nurzec 2:2, ŁKS Łomża — Pomorzan Prostki 4:0.

B KLASA

LZS Piątnica — ZKS IB Zambrów 4:2, Orzeł Kolno — Pogoń IB Łapy 3:0 vo, ŁKS IB Łomża — Ruch Wys.-Maz. 5:2.

Pogoń Warmia 4:1

Pogoń Łapy — Warmia Grajewo 4:1 (1:1). Bramki dla gospodarzy strzelili: Polański — 3 (w 22, 46 i 83 min.) oraz Kowalewicz w 80 min. Honorowego gola dla Warmii zdobył Golubiewski w 17 min.

W pierwszych 20 minutach gra jest nerwowa. Dopiero po bramce uzyskanej przez Polańskiego Pogoń odnalazła się. Do przerwy gra była wyrównania, natomiast po zmianie pól inicjatywę przejęli gospodarze, wywalczając zasłużone zwycięstwo. W zespole Pogoni wyróżnić trzeba przede wszystkim świetnego strzelca Polańskiego oraz E. Kowalewicza, Jankowskiego, Trochimkę i Jaroszewicza. (ziel.)

W Warszawie odbyły się wielkie międzynarodowe zawody hippiczne.
NA ZDJĘCIU: zwycięzca zwykłego konkursu skoków Wegier J. Suti na koniu „Oregur".

Tym razem nie było niespodzianki

Mazur pewnie „wziął" przedostatnią przeszkodę

Ognisko Białystok — Mazur Ełk 1:3 (1:1). Bramki dla ełczan zdobyli: **Borawski, Romańczuk i Karpowicz**; honorowego gola dla Ogniska strzelił **Kraszewski**. Sędziował ob. **Radziszewski** z Białegostoku, widzów około 1 tys.

Po sensacyjnej porażce Mazura z Jagiellonią na własnym „podwórku", liczono się z możliwością utraty jednego albo nawet obu punktów lidera tabeli w sobotnim meczu z Ogniskiem. Tym bardziej, że walczące o utrzymanie się w III lidze Ognisko grało na swoim wąskim boisku, a w bramce Mazura nie stanął Jackowski, ani Pasik, lecz młody Grzesiuk.

Rzeczywistość okazała się jednak inna. Od pierwszych minut Mazur przejął inicjatywę w swoje ręce, a jego napad dość szybkimi i składnymi akcjami siał zamieszanie wśród defensorów gospodarzy. W 10 min. Walczuk strzelił bardzo mocno z woleja, ale bramkarz Ogniska sparował piłkę na róg. Kilka silnych strzałów oddał w tym okresie Romańczuk. Ełcki „czołg" miał jednak za wysoko nastawiony celownik i jego mocno bite piłki szybowały wysoko nad poprzeczką. Ognisko gra w zasadzie czterema zawodnikami w ataku, gdyż cofnięty prawy łącznik Kraszewski operuje w głębi pola. Obserwując poczynania Ogniska odnosi się wrażenie, że białostoccy kolejarze grają bez wiary we własne możliwości. Nie próbują atakować z werwą i dużym ładunkiem ambicji. W 25 min. pada wreszcie pierwsza bramka dla Mazura z dalekiego strzału Borawskiego w lewy róg. Przewaga Mazura w dalszym ciągu trwa. Pod koniec I połowy padło niespodziewanie wyrównanie. W 41 min. w dogodnej pozycji znalazł się Kraszewski i strzałem z około 13 m ulokował półgórną piłkę w prawym rogu bramki Mazura. Taki obrót sprawy zdezorientował ełczan, a Ognisku dodał skrzydeł. Następuje teraz kilka ataków białostoczan nie uwieńczonych jednak bramką.

Losy meczu przesądziła w zasadzie 49 minuta gry, kiedy to Romańczuk z dość przypadkowej akcji wepchnął piłkę do siatki, zdobywając drugą bramkę dla Mazura. Od tej pory ełczanie znowu nadają ton grze, niepokojąc dość często Gałązkę. Wreszcie w 77 min. Karpowicz przejął piłkę z kornera i mocnym strzałem podwyższył wynik na 3:1. Za chwilę Romańczuk popisał się potężną bombą w poprzeczkę. Mając zapewnione zwycięstwo ełczanie wzmocnili w końcowych minutach defensywę, grając już tylko na utrzymanie wyniku. Ostatnią okazję do zmniejszenia

Ogólnie mecz stał na przeciętnym poziomie. Drużyna bezwzględnie lepszą był Mazur, aczkolwiek i jemu daleko do normalnej formy. W jego drużynie na najwyższe noty zasłużyli napastnicy: Romańczuk i Michalczyk. Ognisko zawiodło. Najsłabsza formacją białostoczan był atak, który potrafił wypracować sobie zaledwie 3—4 dogodne pozycje do strzelenia bramki. (ko)

4:0 białostockich dżudowców

C. d. ze str. 1 sport.

ciężył Lebiedzińskiego rzutem barkowym.

W rezerwowych walkach białostoccy juniorzy walczący „dla nauki" ulegli swym bardziej renomowanym przeciwnikom — Aleksiejczuk przegrał z Selewoniukiem, a Laskowski z Lebochą.

W spotkaniu dodatkowym stoczono trzy walki. Wróblewski wygrał z Karlikowskim przez „duszenie", Cichocki uległ Grabowskiemu, a Wójcik po najładniejszej walce dnia, tylko wskutek nieuwagi przegrał z Lebiedzińskim przez trzymanie.

Po zakończeniu spotkania białostoczanie Rutkowski i Rogowski zdali egzamin na t.zw. „szóstę kyu", powiększając tym samym grono białostoczan posiadających biały pas, a liczące już obecnie 17 dżudowców. (jap)

Gutman wygrał Szczepański rozczarował

W niedzielę w przedpołudniowej serii eliminacyjnych walk na bokserskich mistrzostwach Europy, walczyło 2 Polaków: Gutman w wadze koguciej i Szczepański w lekkiej. Gutman swoją walkę z Irlandczykiem Tracey'em wygrał, natomiast Szczepański został wyeliminowany przez słabo boksującego Kakoszkina (ZSRR).

Spotkania przedpołudniowe drugiego dnia mistrzostw przyniosły dwie niespodzianki. Anglik Benneyworth po bardzo zaciętej walce wyeliminował obrońcę tytułu mistrza Europy — Raschera (NRF), a dysponujący świetną kondycją Rumun Puiu wygrał po bardzo zaciętej walce ze znanym Szkotem Mackayem.

Zainteresowanie spotkaniami przedpołudniowymi było bardzo małe. W ogromnej, nowoczesnej hali, zebrało się zaledwie ponad 3.000 osób, reagujących żywiej tylko wtedy, kiedy walczył Jugosłowianin. Spotkanie Benedeka (Jugosławia) z bardzo słabym Uglirschem (Austria) toczyło się przy ogłuszającym dopingu.

Pięściarze polscy wypadli niezbyt efektownie. Gutman, mając za przeciwnika wysokiego, walczącego również z odwrotnej pozycji, Traceya (Irlandia), nie umiał w pierwszej rundzie przedostać się do półdystansu. Dopiero w drugiej i trzeciej rundzie Polak zebrał sporo punktów za ciosy zadawane w korpus i walkę wygrał wyraźnie, chociaż niezbyt wysoko. Szczepański rozczarował. Sparaliżowany nazwiskiem Kakoszkina nie potrafił zdobyć się przez 2 rundy na żadną akcję ofensywną. Jego „taktyka" obronna wyglądała raczej na chęć przetrwania do końca spotkania, niż na chęć nawiązania walki. Otrzymał za to sporą porcję zasłużonych gwizdów od widzów i ostrą reprymendę od trenera Stamma. W ostatniej rundzie Polak jakby się obudził, przeszedł do ataku i kilka razy celnie i niebezpiecznie trafił. Było to wszystko na co potrafił się zdobyć, a stanowczo za mało aby walkę wygrać.

*

Omal o północy walczył w niedzielę Józefowicz w wadze półciężkiej z Holendrem Van Leishoutem. Czyli walka toczyła się w chwili rozpoczęcia druku „Gazety". Jej przebieg podamy w numerze jutrzejszym.

Orlęta nie zawiodły

W meczu młodzieżowych reprezentacji w Łodzi Polska pokonała Jugosławię 1:0 (1:0). Bramkę strzelił w 41 min. Lerch. (Let)

Młodzi rycerze „królowej sportu" szturmują rekordy

C. d. ze str. 1 sport.

(Jag.) — 667; **4 × 100 m** 1. Jagiellonia — 45,4, 2. LZS Podlasie — 45,8; **3.000 m** 1. Stypułkowski (MKS Łapy) — 10.03,6, 2. Zastocki (MKS Ełk) — 10.16,6; **kula** 1. Łozowski (AZS) — 14,05, 2. Trofimowicz (AZS) — 13,99.

Seniorki: 100 m 1. Jesionek (Jag.) — 13,8, 2. Kurowska (Jag.) — 14,0; **80 pł.** 1. Śrutkowska (AZS) — 13,5, 2. Dondziłło (Jag.) — 13,5; **w dal** 1. Jesionek (Jag.) — 5,10, 2. Pruszyńska (Jag.) — 5,00; **oszczep** 1. Lewandowska (Jag.) 36,44, 2. Pruszyńska (Jag.) — 33,53; **dysk** 1. Chwojnicka (Jag.) — 35,71, 2. Lisota (AZS) — 30,34.

Seniorzy: 200 m 1. Olbryś (LZS) — 23,2, 2. Mierzejewski (AZS) — 23,8; **110 pł.** 1. Stawiński (Jag). — 15,6, 2. Barszcz (AZS) — 16,4; **800 m** 1. Dondziłło (Jag.) — 1.57,2, 2. Mierzejewski (AZS) — 2.01,4; **3.000 m z przeszkodami** 1. Czech (AZS) — 9.36,0; **wzwyż** 1. Więcko (Jag.) — 170, 2. Koliński (LZS) — 165; **kula** 1. Andruczyk (Jag.) —15,25, 2. Grądzki (Jag.) — 13,18.

Wyniki II dnia:

Juniorki: 200 m 1. Olszewska (Juv.) — 27,2, 2. Owsiejczuk (LZS) — 27,7; **800 m** 1. Rybka (AZS) — 2.43,8, 2. Pruszyńska (Jag.) — 2.44,4; **4 × 100 m** 1. Jagiellonia — 54,0, 2. MKS Łomża — 55,3; **wzwyż** 1. Korkiewicz (MKS Łomża) — 135, 2. Strupińska (Juv.) — 135; **kula** 1. Karwowska (MKS Aug.) — 9,49, 2. Zakrzewska (MKS Łomża) — 9,11.

Juniorzy: 100 m 1. Leszkiewicz (Juv.) — 11,4, 2. Sadowski (LZS) — 11,4; **400 m** 1. Leszkiewicz (Juv.) — 52,1, 2. Sawicki (Jag.) — 53,2; **200 pł.** 1. Kiszkiel (Jag.) — 26,9, 2. Konopelko (Juv.) — 27,8; **1.500 m** 1. Jeleniewicz (MKS Suwałki) — 4.16,2, 2. Chiliński (MKS Ełk) — 4.19,9; **trójskok** 1. Dudko (Jag.) — 13,93, 2. Świerzbiński (Juv.) — 12,13; **tyczka** 1. Dawidowicz (Juv.) —3,10, 2. A. Dudko (Jag.) — 3,10; **oszczep** 1. Popko (Jag.) — 54,00, 2. Oleksicki (Juv.) — 52,86; **dysk** 1. Łozowski (AZS) — 47,01, 2. Wojciechowski (Jag.) — 42,50; **4 × 400 m** 1. LZS Podlasie — 3.40,2, 2. MKS Ełk — 3.48,6.

Seniorki: wzwyż 1. Pruszyńska (Jag.) — 135, 2. Jesionek (Jag.) — 130; **kula** 1. Chwojnicka (Jag.) — 10,10, 2. Lisota (AZS) — 9,23.

Seniorzy: 1.500 m 1. Słonimski (LZS) — 4.22,0, 2. Bobel (LZS) — 4.27,4; **400 m** 1. Dondziłło (Jag.) — 52,0, 2. Lewandowski (AZS) — 56,5; **200 pł.** 1. Barszcz (AZS) — 26,4, 2. Żukowski (LZS) — 26,6; **5.000 m** 1. Czech (AZS) — 15,36,2, 2. Żukowski (Jag.) — 17.02,4; **oszczep** 1. Więcko (Jag.) — 67,01, 2. Buńko (Jag.) — 59,96; **dysk** 1. Grądzki (Jag.) — 43,00, 2. Cieniawa (AZS) — 41,43; **400 pł.** 1. Barszcz (AZS) — 58,6, 2. Mierzejewski (AZS) — 59,4. (Let)

Na pożegnanie III ligi

Spóźniony finisz Jagiellonii

Dobra passa Jagiellonii zapoczątkowana w meczu z Gwardią trwa nadal. Kolejnych punktów dostarczyła Jagiellończykom Puszcza Hajnówka, która mimo nikłej porażki niewiele miała do powiedzenia we wczorajszym meczu na Stadionie Miejskim. Jagiellonia prawie przez całe 90 minut spotkania posiadała dość wyraźną przewagę i gdyby jej napastnicy wykorzystali przynajmniej kilka stuprocentowych pozycji (a było ich wczoraj wiele), goście wyjechaliby z Białegostoku z pokaźnym bagażem bramkowym.

Pierwsza połowa spotkania nie dostarczyła publiczności żadnych emocji. Uwidaczniająca się od początku przewaga Jagiellonii nie mogła przynieść efektu bramkowego wobec kompletnego braku zdecydowania i indolencji strzałowej jej napastników.

Dopiero po zmianie pól gospodarze przyśpieszają tempo, przeprowadzają sprawniejsze akcje i zaczynają częściej strzelać. Już w 2 min. gry po przerwie prowadzenie dla Jagiellonii uzyskuje Sokólski, który po niecelnym strzale Półjanowskiego „łapie" piłkę tuż przy linii autowej i z bliska posyła ją do pustej bramki. W 5 min. później pada niespodziewanie wyrównanie. W zupełnie niegroźnej sytuacji Lenkiewicz główkuje pod bramką tak pechowo, że piłka wpada do siatki obok zdezorientowanego Dubienieckiego. Jagiellonia przeważa nadal, ale jej defensorzy kilka razy „zagapiają się" i wówczas Dubieniecki musi ryzykancko interweniować. Z kolei po przeciwnej stronie idealne pozycje strzeleckie zaprzepaszczają Szymański, Słowikowski i Michałowski. Wreszcie w 71 min. Szymański w szkolny sposób ogrywa bramkarza Kindziuka i strzelając do pustej bramki ustala wynik spotkania. (jap)

Tur ZKS 3:0

Zambrowianie rozpoczęli mecz dość obiecująco. Goście grali składnie w polu i raz po raz niepokoili bielską defensywę. W 3 min. piątka napastników ZKS zaprzepaszcza omal 100-procentową okazję do zdobycia bramki. Goście nadal atakują, a każda ich akcja nosi w sobie zarodek bramki. W tej części spotkania sympatia widowni jest po stronie zambrowian. Ale gdzieś od 30 min. gospodarze zerwali się do ataku. W 35 min. filigranowy napastnik gospodarzy Chomicki wytwarza groźną sytuację pod bramką Tura, przytomnie wykorzystaną przez Wesołowskiego II. Gospodarze prowadzą 1:0.

W II połowie Tur ma lekką przewagę, a goście tracą kondycję. Mimo to wypady zambrowian są dość groźne. W 60 min. Iwaniuk bije rzut wolny na bramkę ZKS. Piłkę przejmuje Chomicki i mocnym strzałem podwyższa wynik na 2:0. W 14 min. potem centrę Iwaniuka celowo przepuścił między nogami Chomicki, a znajdujący się tuż za nim Wesołowski II przejął piłkę i strzelił nieuchronnie trzecią bramkę.

W sumie goście sprawili niezłe wrażenie, grając pięknie w polu. (szastre)

Kto zna los silnikowego modelu?

Wczoraj około godz. 15 w czasie treningu modeli latających przed mistrzostwami Polski, uciekł w kierunku Nowego Miasta model silnikowy klasy mistrzowskiej. Uczciwego znalazcę prosimy o powiadomienie za nagrodą (przelot samolotem) Areoklubu Białostockiego, tel. 62-97.

(Let)

Z rajdu reportera dookoła województwa

C. d. ze str. 1 sport.

wiecie w znikomy, niedostateczny sposób opiekują się gromadzkie rady narodowe. Pewną pomoc udzielają natomisat gminne spółdzielnie.

ŁOMŻA

Dużą popularność zdobyła sobie w Łomży lekkoatletyczne czwartki na boisku ŁKS, gromadząc przeciętnie około 50 uczestników. Radami i instruktażem służy wszystkim chętnym amatorom „królowej sportu" nauczyciel wf. ob. Koliński, który jednocześnie prowadzi zajęcia szkółki lekkoatletycznej.

KOLNO

W Kolnie właściwie nie byliśmy, ale na naradzie w Stawiskach dowiedzieliśmy się, że przy LZS POM w Smolnikach (pow. Kolno) powstała dobrze zapowiadająca się sekcja kolarska. Do niej należą m. in. bracia Rybkowie. Wielkim entuzjastą sportu jest dyrektor POM-u ob. Śliwowski, któremu dużo dobrego zawdzięczają sekcje piłkarska (B klasa) **kolarska i tenisa stołowego.**

GRAJEWO

„Jeszcze jeden taki wyścig, a zniechęcicie nas do kolarstwa" — tymi słowy wylał swój żal pod adresem wojewódzkich działaczy kolarskich przewodniczący PKKF i T w Grajewie. Chodziło o organizowane w Grajewie drużynowe mistrzostwa okręgu. O tym, że wyścig ma się odbyć w Grajewie, miejscowi działacze dowiedzieli się tuż przed jego rozpoczęciem z notatki w „Gazecie".

MOŃKI

W tym młodym powiecie sport znajduje się w „powijakach". Przede wszystkim trzeba tu wskazać na wzrost ilościowy kół LZS. O ile w końcu ub. roku istniało w powiecie 28 kół z liczbą 800 członków, to obecnie działa już 37 kół z ilością ponad 1000 członków.

*

Krótkie relacje z pozostałych miejscowości — innym razem.

(kco)

Wigrom nie pomógł atut własnego boiska

Wigry Suwałki — Gwardia Białystok 1:2 (1:1). Bramki zdobyli dla Gwardii: **Kurowski i Stefański**, a dla gospodarzy **Myszkowski**. Widzów około 4 tys.

Po ostatnich niefortunnych meczach Gwardia w Suwałkach odnalazła siebie. Zagrała dobrze i prawie przez cały czas spotkania była zespołem lepszym mogącym wywieść o wiele korzystniejszy bagaż bramkowy. W Suwałkach o dziwo dobrze zagrał i dużo strzelał atak Gwardii, będący najlepszą formacją na boisku. Pierwszą bramkę w 43 minucie zdobył Kurowski, dobijając wypuszczoną przez bramkarza gospodarzy piłkę. W 2 min. później Myszkowski w zamieszaniu podbramkowym strzela z 16 metrów płasko w prawy róg, a zasłoniętemu bramkarzowi gości pozostało tylko wyjąć piłkę z siatki. W ostatnich minutach gry zwycięską bramkę z zamieszania podbramkowego zdobył Stefański.

Gospodarze zagrali na swym normalnym poziomie a najlepszymi wśród nich byli: **Myszkowski i Kondracki.** (zeli)

Projekt ustawy o żywności i żywieniu

Możesz jeść — nie zaszkodzi

W wyniku prac Komisji powołanej przez ministra Zdrowia i Opieki Społecznej powstała pierwsza wersja projektu ustawy o żywności i żywieniu — próba zagwarantowania konsumentom właściwej jakości i składu wszystkich środków spożywczych produkowanych przez przemysł i gastronomię. Projekt ustawy został przekazany resortom do zaopiniowania.

Środek spożywczy — czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy — musi mieć takie właściwości, aby jego skład, smak oraz sposób przygotowania odpowiadały wymaganiom higienicznego żywienia. W związku z tym projekt ustawy zakłada, że minister Zdrowia i Opieki Społecznej może zakazać produkcji środków spożywczych, nie odpowiadających tym zasadom, jak również zabronić stosowania niewłaściwych metod przygotowywania potraw.

W celu niedopuszczenia do obrotu środków spożywczych zepsutych, projekt ustawy zobowiązuje do informowania nabywcy o dacie produkcji i terminie przydatności danego artykułu. Ma to szczególne znaczenie przy szybko rozwijającej się produkcji artykułów garmażeryjnych.

Ponadto projekt ustawy nakłada obowiązek posiadania przez personel zatrudniony przy produkcji i obrocie środkami spożywczymi odpowiednich kwalifikacji zawodowych. (AR)

Korek... chłodniczy

Około 10 tys. maszyn i urządzeń chłodniczych zainstalowano w handlu i gastronomii w latach 1956—1958. Dotychczas z „maszynerią" tą nie było większego kłopotu, ale... Już wkrótce będzie ona wymagała pierwszego remontu kapitalnego. Głównym wykonawcą napraw mają być przedsiębiorstwa remontowo-montażowe handlu wewnętrznego, które w ostatnich latach trzykrotnie zwiększyły wartość świadczonych przez siebie usług. Powstaje teraz pytanie: czy podołają nowemu zadaniu? Otóż okazuje się, że baza produkcyjna tych przedsiębiorstw powinna być zwiększona. Jeżeli tego nie zrobi się na czas, powstanie korek... chłodniczy. (AR)

Pierwsze ofiary kąpieli

Z Bydgoszczy donoszą o pierwszych w br. ofiarach kąpieli. W Brdzie utonął 16-letni Zenon Lewandowski ze wsi Kwiatkowo w pow. Aleksandrów Kujawski.

Podobny wypadek miał miejsce we wsi Bętlewo, pow. Lipno. Utonął tu podczas kąpieli 22-letni Władysław Sieciński. (PAP)

Sezon wędkarski - trwa

Połów ryb na rzece Ełk.

Latający motocykl

Ślusarz z Kirowogradu (Ukraina) Jarosław Gaszulak, skonstruował miniaturowy helikopter, którego waga wynosi tylko 200 kg. otrzymał on nazwę „latający motocykl".

„Latający motocykl" może startować i lądować na powierzchni 1 metra kwadratowego. Może on unieść w powietrze jednego człowieka. (PAP)

Nowa współczesna opera radziecka

W Odeskim Teatrze Opery i Baletu odbyła się premiera nowej opery radzieckiej o tematyce współczesnej kompozytora G. Szantyra pt. „Miasto młodości". Libretto opery osnute jest na tle znanej powieści W. Kietlińskiej — „Męstwo", poświęconej budowniczym Komsomolska nad Amurem. (PAP)

„Wołga" z silnikiem „Diesla" na Targach Poznańskich

W ostatnich dniach maja wyruszył w podróż przez Europę popularny u nas radziecki samochód „Wołga", do którego, tytułem próby, wmontowany został czterocylindrowy silnik wysokoprężny (Diesla) brytyjskiej firmy Perkins.

Przez Hanower, Berlin i Warszawę samochód ten odbędzie próbną jazdę do Moskwy, a następnie w zakładach samochodowych w Gorkim poddany zostanie wielostronnym próbom eksploatacyjnym. Wóz ten ma być wystawiony na brytyjskiej wystawie przemysłowej w Moskwie, a następnie na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich.

(WiT-AR)

Zapomniane drobiazgi

Mimo dużych trudności i oporów ze strony producentów, akcja „1001 drobiazgów" jednak posuwa się naprzód. Z 900 modeli i wzorów, przekazanych dotychczas wytwórcom przez Centralną Wzorcownię Argedu — ponad 300 nowych artykułów znalazło się już w sprzedaży. Cóż z tego jednak, skoro wiele z nich trafia na rynek „po kryjomu", bez niezbędnej informacji handlowej. Nie wie o nich nie tylko klient, ale nawet detalista. Ponadto wiele nowych artykułów pojawiających się w handlu bez prospektów, które dokładnie objaśniłyby kupującym sposób użycia i konserwacji. Eh, te drobiazgi, drobiazgi... (AR)

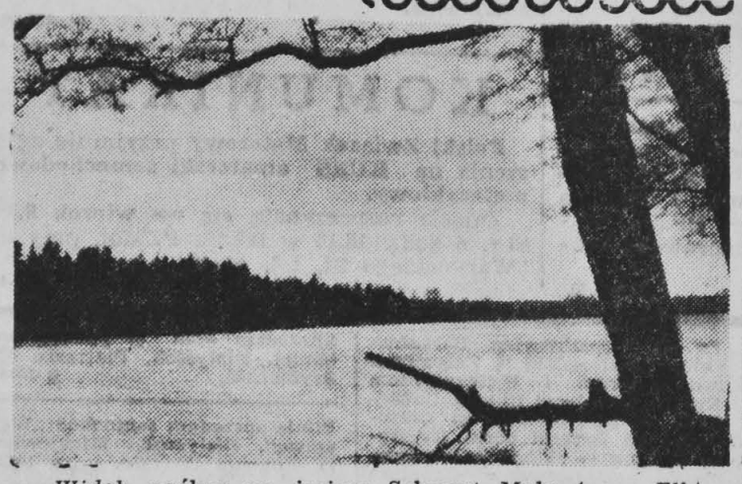

Widok ogólny na jezioro Selment Mały (pow. Ełk).
Fot. — Fr. Osada

16-18 czerwca br.

„DNI Augustowa"

będą kontynuacją obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

- Ogólnopolska konferencja prasowa
- Przybędzie delegacja młodzieży Ziemi Opolskiej

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego na Białostocczyźnie, rozpoczęte w sierpniu ub. roku uroczystą inauguracją połączoną z 400-leciem Olecka — trwają w dalszym ciągu. Godną i piękną kontynuacją tych uroczystości będą „Dni Augustowa", jakie przewidziane są na 16—18 czerwca z okazji przypadającego w bieżącym roku 400-lecia miasta.

„Dni Augustowa" poprzedzi ogólnopolska konferencja prasowa (10—11 czerwca), poświęcona omówieniu problemów rozwoju turystyki na Pojezierzu Augustowsko-Suwalskim. Ten właśnie problem, jak i zagadnienia gospodarczego rozwoju pow. augustowskiego, był przedmiotem obrad podobnej konferencji, jaka odbyła się trzy lata temu — w roku 1958. Obecne spotkanie dziennikarzy będzie więc doskonałą okazją do dokonania oceny tego co zrobiono dotychczas oraz omówienia problemów większego wykorzystania walorów turystyczno - wczasowych i krajoznawczych, jakie stwarza Pojezierze Augustowskie i Augustów.

„Dni Augustowa" połączone zostaną ze Świętem Wychowania Fizycznego młodzieży szkolnej. Fakt, iż w imprezach tych uczestniczyć będzie 160-osobowa delegacja młodzieży szkolnej prastarej Ziemi Opolskiej, nadaje uroczystościom tym szczególny charakter. (h)

Dziki „polują" na... kukurydzę

Niezwykle ruchliwe są dziki, przebywające w lasach świętokrzyskich. Zwierzęta często opuszczają swoje leśne kryjówki i stadami urządzają wyprawy na pola uprawne. Dzikom szczególnie smakuje kukurydza i pszenica. (PAP)

Chłodnia Składowa - Szkole nr 20

Od dwu już lat Chłodnia Składowa opiekuje się Szkołą Podstawową nr 20 przy ul. Leśnej w Białymstoku. Komitet Opiekuńczy wiele razy pomagał szkole w różnego rodzaju kłopotach. Wspólnie budowano boisko szkolne, organizowano narady w sprawach wychowawczych. Samochody Chłodni wiele razy wykorzystywane były do organizowania wycieczek. Z kolei młodzież szkolna chcąc odwdzięczyć się swym opiekunom, organizowała w Chłodni akademie. Dzieci pomagają też budować Chłodni dzielnicowy plac zabaw.

W ub. sobotę w Szkole nr 20 odbyła się ciekawa uroczystość. Oto Chłodnia Składowa przekazała swej podopiecznej szkole aparat filmowy, ufundowany z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. (a)

Deszcz na zamówienie

Ciekawe urządzenia do sztucznego nawadniania pól zastosowano w PGR Leszkowice, pow. Głogów. Na obszarze 70 ha ciężkich, madowych gruntów, gdzie znajdują się przede wszystkim plantacje buraka cukrowego i warzyw, zainstalowano stałą sztuczną deszczownię o 48 tzw. zraszaczach. Wszystkie aparaty zraszalnicze, niektóre oddalone od źródła wody nawet o kilometr, są kierowane zdalnie ze wspólnego punktu dyspozycyjnego.

Wystarczy więc przekręcić kontakt w stacji pomp, aby po kilku sekundach z odpowiedniego, w zależności od potrzeby, zraszacza obrotowego trysnęła ogromnym łukiem woda z siłą ponad 10 atmosfer. Dysza każdego aparatu wyrzuca około 4 tys. litrów wody na minutę, która pod postacią deszczowego pyłu spada promieniście na plantację o powierzchni półtora ha. (PAP)

Śmiertelny wypadek wskutek eksplozji miny

Na polu koło wsi Skroblaki (pow. Białystok) wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie pracy na roli uległ śmiertelnemu wypadkowi, wskutek eksplozji miny pozostałej z okresu ostatniej wojny, 14-letni Mikołaj Karpowicz, zam. w Grzybowcach, pow. Białystok. (a)

Przed żniwami

STĄD ➡ wyjeżdżają traktory

OLBRZYMI plac Białostockiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym w Starosielcach zastawiony jest maszynami. Stoją rzędami nowiutkie, czerwone „Ursusy", siewniki zbożowe i nawozowe, snopowiązałki sadzarki do ziemniaków, sieczkarnie do kukurydzy, pługi, brony, kultywatory i wiele innego sprzętu rolniczego, którego wyliczenie zajęłoby sporo miejsca. Każda maszyna ma swój symbol, a jest tego tak wiele, że laik na próżno starałby się je zapamiętać. Zresztą symbole figurują tylko w księgach handlowych, a rolnik nie ma potrzeby ich zapamiętywać.

Naszym przewodnikiem po tym „królestwie" maszyn jest dyrektor przedsiębiorstwa Marian Grochal. Od niego też dowiadujemy się bliższych szczegółów o składnicy sprzętu rolniczego w Starosielcach.

— Przedsiębiorstwo nasze — mówi dyr. Grochal zaopatruje w sprzęt rolniczy całą Białostocczyznę. Naszych odbiorców dzielimy na bezpośrednich — np. państwowe gospodarstwa rolne i zakłady doświadczalne oraz pośrednich — kółka rolnicze i gospodarze indywidualni, którzy zaopatrują się w maszyny poprzez PZGS.

— Na podobnych zasadach prowadzimy również sprzedaż części zamiennych do maszyn z tym, że np. kółka rolnicze mogą nabywać w naszym przedsiębiorstwie części do ciągników, natomiast w części zamienne do maszyn rolniczych i silników zaopatrują się w PZGS-ach.

Taki system organizacji sprzedaży ma jednak swoje dobre i złe strony. Dla kółek rolniczych wygodniej jest nabywać zestawy traktorowe na miejscu. Jeśli jednak chodzi o części zamienne to różnie z tym bywa. Czasami rolnik wolałby pojechać kilkadziesiąt kilometrów dalej byle dostać to, co mu potrzebne.

— Wypływa to między innymi z tego, że nie wszystkie PZGS-y dysponują fachowcami, którzy znają się na sprzęcie rolniczym i orientują w potrzebach rolników. Dlatego też i z doborem odpowiednich części w PZGS-ach jest nienajlepiej — wyjaśnił dyrektor.

Co wytrwalsi odbiorcy zwracali się więc o pomoc do składnicy w Starosielcach i stąd otrzymywali potrzebne części. Jak dotąd były to jednak wypadki raczej sporadyczne. Mówimy „jak dotąd", ponieważ już od maja br. białostockie przedsiębiorstwo wprowadziło dla wszystkich odbiorców sprzedaż części zamiennych za zaliczeniem pocztowym.

Wystarczy więc wypełnić niewielki druczek (wysłano je do wszystkich PZKR, POM i PGR) przesłać go za pośrednictwem PZGS-u do Białostockiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym w Starosielcach, aby za kilka dni otrzymać, drogą pocztową, żądane części. Warto tu dodać, że w końcu bieżącego roku detaliczną sprzedaż części zamiennych prowadzić będą państwowe ośrodki maszynowe. Miejmy więc nadzieję, że trudności z nabywaniem części zostaną zlikwidowane do minimum.

*

POWAŻNYM problemem, według dyrektora Grochala, jest fakt, że kółka rolnicze przeważnie nie nabywają kompletnych zestawów traktorowych. Ciągnik plus pług i kultywator to zaledwie wstęp do mechanizacji. A do pełnego zmechanizowania prac polowych niezbędne są takie maszyny jak kilka rodzajów pługów, kilka bron, siewniki nawozowe i zbożowe, sadzarki do ziemniaków, kopaczki, snopowiązałki itp. Nie mówiąc już o tym, że posiadanie większej ilości maszyn gwarantuje bardziej ekonomiczną eksploatację ciągnika. A z tą sprawą również nie jest w kółkach rolniczych całkiem dobrze.

*

OBROTY Białostockiego Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym sięgają setek milionów złotych rocznie. Z roku na rok poprawia się też zaopatrzenie naszego województwa w różnorodne maszyny i narzędzia rolnicze.

— Nawet w porównaniu do ubiegłego roku otrzymujemy obecnie więcej maszyn — stwierdza dyrektor. Poza tym są one solidniej wykonane i dostawiane w przewidzianym terminie. Do maszyn dołączane są karty gwarancyjne oraz instrukcje dla obsługi.

— Są jednak maszyny i narzędzia, które cieszą się w naszym województwie dużym popytem, a których otrzymujemy niestety, zbyt mało by w pełni zaspokoić potrzeby rolników. Do maszyn tzw. deficytowych należy między innymi aparatura do ochrony roślin. Poszukiwane są zwłaszcza opryskiwacze „Olza" produkcji krajowej, które pod względem jakości nie ustępują aparaturze z importu.

Chętnie nabywane są również śrutowniki z silnikami elektrycznymi, wialnie, kopaczki i kosiarki konne.

*

SKŁADNICA sprzętu Rolniczego w Starosielcach przygotowuje się obecnie do akcji żniwnej. Snopowiązałek i innego sprzętu potrzebnego w czasie żniw — jak twierdzi dyr. Grochal — nie zabraknie. Poza tym przedsiębiorstwo przygotowało duży zapas części zamiennych do maszyn i narzędzi rolniczych oraz sznurka do snopowiązałek.

Sądzimy, że przed rozpoczęciem żniw wzrośnie także popyt na zestawy traktorowe.

HANNA WIERTECKA

„Cie choroba"

Występy zespołu „Podwieczorków przy mikrofonie"

NA ZDJĘCIU: Regina Bielska

W dniach 5 i 6 czerwca w sali Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku wystąpi zespół audycji „Podwieczorków przy mikrofonie" z programem zatytułowanym: „Cie choroba". Zobaczyć będziemy mogli i usłyszeć Reginę Bielską — śpiew, Jerzego Ofierskiego (Kierdziołka) — skecze, Henryka Kotarskiego — satyra, Mieczysława Pawlikowskiego — konferansjerka oraz Radiowy Zespół Muzyczny Romualda Millnera „Albatros".

Przedstawienia odbędą się o godz. 16.30, 18.45 i 21.00. (a)

W środę premiera

„Łowcy głów" Maxa Regnier w Teatrze im. Węgierki

Już w najbliższą środę 7 bm. odbędzie się w Teatrze im. Al. Węgierki premiera komedii Maxa Regnier „Łowcy głów".

Sztukę reżyserował Zbigniew Sawan, scenografia Mikołaj Kiss-Orski.

Początek przedstawienia jak zwykle o godz. 19. (s)

Dziś w Klubie Siedmiu

Wieczór poezji i muzyki chińskiej

W poniedziałek, 5 bm., o godz. 19 w Klubie Siedmiu, (Dom Prasy) staraniem Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Chińskiej, odbędzie się wieczór poezji i muzyki chińskiej. Występować będzie popularny aktor scen warszawskich Władysław Surzyński.

WSZYSTKIM po trochu

TELEWIZOR dla najmłodszych szykują Łódzkie Zakłady Kinotechniczne. Jest to estetycznie wykonany telewizorek, z ekranem o wymiarach 100 x 130 mm, na którym pojawiają się ruchome obrazy.

Obraz powstający na ekranie telewizora jest rzutowany przez dwa obiektywy ze specjalnej taśmy filmowej 35/35 mm.

*

KONKURS na najlepsze pieczywo rozpoczął się w Rumunii. W konkursie, który trwać będzie dwa miesiące bierze udział kilkuset pracowników różnych piekarń.

*

POCIĄG zwany „Orient Express" udał się w końcu maja po raz ostatni w podróż na trasie Paryż — Bukareszt, po której kursował od 78 lat.

Przed kilkoma laty pociąg ten dojeżdżał do Stambułu. Podróż trwała dawniej 67 godzin. W latach powojennych przedłużyła się nieco wskutek licznych kontroli granicznych. Z tego właśnie powodu — oraz wskutek coraz bardziej zwiększającej się konkurencji samolotów zlikwidowano osławiony „Orient Express".

*

NA PALATYNIE rzymskim odkopano dwa pokoje z freskami przedziwnej piękności. Przypuszcza się, że oba te pokoje należały do sławnego domu Augusta.

Akademia Medyczna w Białymstoku podaje do wiadomości, że dnia 16 czerwca br. w sali kolumnowej AMB przy ul. Kilińskiego 1, odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

godz. 16 **lek. Antoniego Gabryelewicza** pt. „Zachowanie się odczynu Danilina (tzw. trzeciej frakcji krzepnięcia krwi) w niektórych stanach zapalnych".

Promotor: prof. dr med. Jakub Chlebowski.
Recenzenci: prof. dr med. Marian Górski.
prof. dr med. Karol Buluk.

godz. 17 **lek. Aleksandra Modzelewskiego** pt. „Poziom wapnia we krwi oraz jego wydalenie w moczu w niektórych schorzeniach wątroby i dróg żółciowych".

Promotor: prof. dr med. Jakub Chlebowski.
Recenzenci: prof. dr med. Marian Górski.
doc. dr med. Wiesław Tysarowski.

Z pracami i opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece AMB codziennie prócz niedziel i świąt, w godz. od 9 do 14.

Wstęp na rozprawy wolny.

k 688-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzki Szpital Położniczo-Ginekologiczny w Białymstoku, ul. Warszawska 15, zatrudni od zaraz **kucharza** względnie **kucharkę.**

Wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe, przynajmniej z 5-letnią praktyką.

Uposażenie według obowiązującej siatki płac Pracowników Służby Zdrowia.

Podania kierować do Sekcji Kadr tut. Szpitala.

k 671-00

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok-Starosielce, ul. Elewatorska, tel. 31-26, zatrudni od zaraz 2 **operatorów na dźwig samojezdny.** Zgłoszenia przyjmuje referat personalny BPER. Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

k 667-00

Kierownika Punktu Wysyłkowego w Białymstoku zatrudni Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe Druków Akcydensowych w Olsztynie (dawne C.W.D.) ul. Kopernika 13, tel. 23-22. Wymagane średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w handlu.

k 686-1

KOMUNIKAT SZKOLNY

Dyrekcja Liceum Pedagogicznego w Łapach podaje do wiadomości zainteresowanym, iż **EGZAMIN WSTĘPNY** do klasy I **odbędzie się dnia 26—27 czerwca br. o godz. 8.**

Podania wraz z załącznikami nowowstępujących **przyjmuje** Kancelaria **do dnia 15 czerwca br.**

Dyrekcja

k 672-0

PRZETARGI

ZARZĄD STRAŻY POŻARNEJ W SOKOŁACH ogłasza **przetarg** na remont kapitalny remizy strażackiej.

W przetargu mogą wziąć udział firmy państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Koszt remontu przewiduje się na sumę około 23 tys. zł.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.06. 1961 r. w lokalu PGRN w Sokołach.

g 1840-1

AKADEMIA MEDYCZNA ogłasza **przetarg** na konia (lat 6) za pośrednictwem Centrali Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi, który odbędzie się na targowisku Pietrasze **w dniu 8 czerwca.**

k 674-00

KOMUNIKAT

Polski Związek Motorowy przyjmuje zgłoszenia na **KURS amatorski samochodowo-motocyklowy.**

Zajęcia rozpoczynają się **we wtorek 6. 06. 61 r.** o godz. 16.15 w lokalu PZMot, przy ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45.

g 1854-1

Ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Panu Adiunktowi I Kliniki Chirurgicznej dr Antoniemu Tołłoczko i Panu dr Zbigniewowi Puchalskiemu za pomyślne przeprowadzenie operacji i skuteczne leczenie — wyrazy wielkiego uznania i serdeczne podziękowania składa wdzięczny pacjent Cz. Lewito. g 1845-1

Panu dr Wacławowi Kokorzeckiemu, Siostrom: Irenie Mroczyńskiej oraz Natalii Skrzypkowskiej za bezinteresowne leczenie i troskliwą opiekę — serdecznie dziękuje Truszyński.

g 1842-1

Dr dr Taraszkiewicz, Baranowskiej, Masłowskiej i Zalewskiemu, Siostrom i Pielęgniarkom Kliniki Dziecięcej Chorób Zakaźnych w Białymstoku za uratowanie od śmierci córki Krystyny Mojsak — składa najserdeczniejsze podziękowanie Grzegorz Mojsak wraz z rodziną.

g 1838-1

Pani Irenie Stefanowicz, zam. w Białymstoku, Wesoła 16, za zwrot zgubionych dokumentów — składa podziękowanie Lech Leszczyński. g 1852-1

Panu dr Nietupskiemu, Panu dr Karbowskiemu oraz Pani dr Bielawskiej za skuteczne leczenie i troskliwą opiekę — najserdeczniejsze wyrazy uznania i wdzięczności składa H. Rutkowska.

g 1855-1

Uczciwemu konduktorowi, panu Antoniemu Ostaszewskiemu (nr 78 PKS) za zwrot zgubionego w autobusie portfela z pieniędzmi (5.000 zł) — serdeczne podziękowanie składa roztargniony pasażer. g 1865-1

PRACA

Potrzebna dochodząca pomoc do dziecka od zaraz. Białystok, Nowowarszawska 110. Zgłaszać się po godz. 16. g 1856-1

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Białystok, Osiedle Pietrasze, ul. Gedymina 47.

g 1868-1

Potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, Aleja 1 Maja 38 m. 24. Zgłaszać się po godz. 15.

g 1871-1

LOKALE

Starsza pani, samotna, pracująca, poszukuje pilnie pokoju. Dzwonić 21-22 od 8—15. g 1866-1

Poszukuję pokoju. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń pod nr 1839. g 1839-1

Pokój do wynajęcia. Opłata z góry za rok. Białystok, Zaściańska 47. g 1841-1

Poszukuję pokoju z kuchnią w śródmieściu. Opłata z góry. Waleria Wasiluk, Białystok, Przedszkole 12. g 1850-1

Pokój do wynajęcia z oddzielnym wejściem. Informacje: Białystok, Szosa do Wasilkowa 106. Kunda. g 1863-1

Odstąpię ładny, duży pokój z wygodami. Opłata za 2 lata z góry. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń pod „Pokój". g 1864-1

KUPNO

Kupię „Warszawę" lub „Moskwicza" w cenie 80 — 95 tys. zł. Oferty: Białystok, Aleja 1 Maja 4 m. 4. g 1846-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam „Jawę"-250 po 3 tys. km. Zambrów, Sadowa 1 m. 8.

p 2058-1

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Łomży, ul. Senatorska 15, sprzeda szlifierkę kłową L-600 mm. Waga 8 ton. Stan techniczny dobry, sterowana hydraulicznie.

p 2171-1

Sprzedam psa owczarka alzackiego 9-miesięcznego (suka). Białystok, Fabryczna 31 m. 5.

g 1843-1

Sprzedam dom (2 pokoje, kuchnia). Białystok, Pietrasze 5/a, Szymański. g 1848-1

Pilnie sprzedam samochód „Warszawę". Białystok, Mickiewicza 72, Eugenia Charyło. g 1853-1

Sprzedam 4 place przy ul. Zaściańskiej. Białystok, Nowowarszawska 11, Citkowska. g 1858-1

Sprzedam dom nowocześnie urządzony. Po sprzedaży mieszkanie wolne. Białystok, Rzemieślnicza 38. g 1862-1

Sprzedam „Jawę" 250 cichobieżną. Białystok—Starosielce, Wrocławska 11, po godz. 16. g 1867-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową nr 272 wydaną przez Wydział Oświaty Siemiatycze na nazwisko Bronisława Kuczyńska, Pokaniewo. p 2167-1

Zgubiono legitymacje szkolne na nazwiska: Jadwiga Bogusz, Eugenia Chwiedosik. g 1847-1

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Podstawowej w Wysokiem Małem na nazwisko Zofia Cwalina. g 1849-1

Zgubiono nr rejestracyjny motocykla AS-8119 na nazwisko Franciszek Michałowski.

g 1837-1

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Białymstoku na nazwisko Józef Snarski.

g 1844-1

Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez Zasadniczą Szkołę Metalowo-Budowlaną Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w Olecku na nazwisko Anna Frąckiewicz. p 2181-1

Zgubiono świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Łapach na nazwisko Mieczysław Perkowski. g 1851-1

Zgubiono legitymację kolejową nr 1366 na nazwisko Aleksy Melcer, zam. Białystok, Łąkowa 16a/19. g 1857-1

Zgubiono legitymację nr 193 wydaną przez Technikum Włókiennicze na nazwisko Helena Falkowska. g 1860-1

Skradziono świadectwo dojrzałości na nazwisko Mirosław Rawiński, wydane przez Technikum Mechaniczne w Białymstoku.

g 1861-1

Zgubiono nr rejestracyjny AM-1445 na motor. g 1869-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 167 wydaną przez Technikum Geodezyjne na nazwisko Walentyna Fiedorczuk. g 1870-1

RÓŻNE

Naprawa maszyn biurowych „Bolesław Januszko członek Wielobranżowej Spółdzielni Rzemieślniczej Zaopatrzenia i Zbytu" przeniesiona została na ul. Warszawską nr 5a. g 1676-00

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 801-0

BZG. B-2

dokąd DZIŚ idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Teatr Lalek „Świerszcz" — nieczynny.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.20 Muzyka operetkowa; 8.50 „Horyzont wiedzy o świecie zawęża się" — felieton; 9.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 10.15 Muzyka symfoniczna; 10.50 Porady praktyczne dla kobiet; 11.00 „Trzy sosny" — fragm. opow. A. Znamieńskiego; 11.20 Mozaika melodii rozrywkowych; 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 13.30 Muzyka operowa; 14.20 „W różnych nastrojach"; 15.30 Koncert solistów; 16.05 „Ewa i Księżyc"; 16.30 Śpiewamy pieśni i piosenki; 17.00 Dla młodzieży szkolnej; 17.30 Radiowy poradnik językowy; 18.05 „Powrót z gwiazd" — odc. pow. S. Lema; 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 19.20 „Echa Paryża"; 19.30 Sprawozdanie dźwiękowe z Bokserskich Mistrzostw Europy w Belgradzie; 20.30 Muzyka ludowa; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.26 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; 10.20 W Jezioranach; 11.30 „Przekrój muzyczny tygodnia"; 12.15 „List ze Śląska"; 12.30 Melodie ludowe z Rzeszowskiego; 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 13.00 Białoruski magazyn Radiowy; 13.15 Radzieckie pieśni masowe; 13.50 Melodie filmowe i operetkowe; 14.20 „Nasze sprawy powszednie"; 15.30 Dla dzieci; 16.00 „Młodzi kompozytorzy radzieccy"; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Miasto, w którym żyjemy — rozmowa przed mikrofonem; 16.55 Z cyklu: „Poznajemy opery" — „Flis" St. Moniuszki; 17.25 Radio - reklama; 19.05 Radiowy Klub Postępu Technicznego; 19.45 Muzyka taneczna; 20.30 Kronika studencka; 20.45 Tydzień na białostockiej wsi; 22.15 „Gabriela" — słuchowisko; 22.46 „Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej"; 23.15 Sprawozdanie dźwiękowe z Bokserskich Mistrzostw Europy w Belgradzie.

KINA

„Pokój" — „Pożegnanie z bronią", prod. USA, panoramiczny, stereofoniczny (od lat 18), godz. 14, 17 i 20.

„Ton" — „Kopciuszek", (od lat 7), barwny film rysunkowy prod. USA w polskiej wersji językowej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Piotruś Pan", prod. USA (od lat 7), dodatek — „Chytry lis", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Małe jasne", prod. węgierskiej (od lat 16), dodatek — „Angkof", godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Bambi", barwny film Disney'a (od lat 7), godz. 15; „Tajemnicza puderniczka", prod. czeskiej (od lat 9), dodatek — „Barwy i kształty ochronne u zwierząt", godz. 17 i 20.

„Polana" — „Sobotni wieczór", prod. jugosłowiańskiej (od lat 16), dodatek — „Lokomotywa" godz. 19 i 21.

KLUBY

Klub MPiK — czynny codziennie od godziny 10—22. Księgarnia — od godziny 10 — 18, oprócz niedziel i świąt.

Klub Siedmiu — (Dom Prasy) Wystawa polskiego plakatu filmowego, czynna w godz. 16—22.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia" w Ełku — „Babette idzie na wojnę"

„Zorza" w Ełku — „Złoty kask"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Akt oskarżenia"

„Millenidm" w Łomży — „Piekło w mieście"

Uwaga: Pozostałe kina w mieście i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Straż Pożarna — tel. 08.

Pogotowie MO — tel. 07.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

133

STANISŁAW MAJEWSKI

Grupa „WOŁGA" atakuje

Anna już powinna spać. Nie może jednak zasnąć. Bolą ją ręce i nogi pieką od ciężkiej pracy. Nawet poskarżyć się nie ma komu. Franek ciągle jest zajęty swoimi sprawami, do których Annie nie wolno się wtrącać. Ale ona i tak wie, co to są za sprawy. Bo chociaż Franek nic jej nie mówi, to w całej wsi już od dawna opowiadają o „desantach". Anna wie, że Franek trzyma z „desantami". Wie, że nie wytrzymałby, aby nie pomóc swoim. — Polakami jesteśmy, albo nie — zawsze mówi do niej, gdy trzeba komuś pomóc. A przecież niemało przeszło już ludzi przez ich chatę. Ruskie plenne, nawet dwóch Anglików, co to ich zestrzelili z samolotem, żydowskie dzieci i tylko Bóg wie, kto tam jeszcze. Anna była nieraz zła na Franciszka. Bo i swoim chleba brakło. Ale jak mogła odmówić, gdy brał bochenek do ręki i patrząc na nią kroił kromkę mówiąc z uśmiechem: — Tylko trochę Anna, patrz, głodni są. U nas chleb jeszcze jest. Może i nam wypadnie prosić?...

Anna nie mogła się za to na niego gniewać. Chciała, by dom ich był przystanią dla tych, którzy potrzebowali opieki, lecz nie umiała nigdy powiedzieć o tym w taki sposób, aby i Franciszek, i inni mogli zrozumieć, że ona jest z nimi. Może dlatego Franek wymawiał jej, że jest skąpa. A ona naprawdę nie była skąpa. Po prostu nie umiała tak mówić jak Franek. I zawsze się czegoś bała. Zdawało jej się, że nad jej domem wisi straszliwe niebezpieczeństwo. Dlatego była milcząca. Zawsze, wtedy, gdy chciała coś powiedzieć, nachodziło ją złe przeczucie. Nieraz mówiła o tym Frankowi, ale wyśmiewał

134

ją. Mówił, że to babskie serce. A ona drżała ze strachu tak jak i teraz.

Oni śpią. Tam, na dole, w bunkrze: Megger... Kamiński... Sztajn... Przyszli zmęczeni. Dała im mleka i pajdę chleba. Nic więcej przecież nie miała. Franek niedawno od nich wrócił. Śpi już twardo, nawet się nie obróci. I dzieci śpią. Jest cicho. Słyszy tylko ich oddechy i tykanie zegara: tik-tak, tik-tak, tik-tak...

Za oknem jakoś dychawicznie zaszczekał pies. Anna słyszy jak napina się łańcuch i pies drapie łapami po płocie. Chwilę namyśla się — Któż to tutaj, na wybudowaniu pod lasem, może się wałęsać o tej porze? Wstaje i podchodzi do okna. Noc jest jasna, księżycowa. Widzi białe łaty psa nie odstępującego od płotu. Pies ujada głośno, złośliwie, bez przerwy. Obroża dusi go za gardziel. Rzuca się, czuje kogoś obcego.

Anna cichutko ubiera się i bez hałasu wychodzi za próg. Nie zamyka za sobą drzwi, stoi...

Pies wciąż szczeka. Spojrzał na gospodynię i zmienił tylko ton. Jak gdyby chciał przez to oznajmić: widzisz, obcy się tu przypałętał. Czego on tu chce, przy naszej chacie?...

Anna nie ma wątpliwości, że pojawił się ktoś obcy. Podchodzi ostrożnie ku furtce. Tuż za węgłem domu zatrzymuje się. Wychyla głowę.

Nikogo jednak nie widać, nic nie słychać. Tylko wiatr zimny wieje i daleko na szosie wciąż wyją motory aut. — Jeżdżą te szatany całe dnie i noce... — Anna chce już wracać. Zaczyna drżeć z zimna. Ciało jej pokrywa się gęsią skórką. Jakiś głos wewnętrzny podszeptuje jednak: czekaj, pozostań jeszcze, ktoś tu jest.

Za płotem przesuwa się nagle jakiś cień. Anna przylgnęła do ściany. Czuje potężne bicie własnego serca. A może to tylko kroki tego, który skrada się za płotem. Pies znowu szczeka. Z początku słabo, może zdziwiony, że gospodyni patrzy i nic nie mówi, lecz zaraz basem gromkim, chrapliwym i wściekłym daje znać, że jednak czuwa, że jego to obowiązek meldować o nieproszonych gościach.

Cień za płotem przesmyknął się kilka metrów ku stodole i zatrzymał się opodal rosnącej sosny.

135

Anna zamarła. — To szpieg. Na pewno szpieg. Czego by tutaj szukał? Anna biegnie do domu. Wpada do izby, którą wypełnia chrapanie Franka. Dopada go. Tarmosi za ramię.

— Franuś! Szpiegi pod chałupą. Franuś. uciekajcie. Szpiegi pod chałupą, uciekajcie... Franuś...

Franek obrócił się na drugi bok i niezadowolony z tego, że budzą go ze snu, wymamrotał:

— Czego, do cholery?

— Franuś — już przez łzy zawołała Anna — uciekajcie! Szpiegi przy chałupie.

Franek nagle zerwał się z pościeli jak oblany ukropem. Zrozumiał wreszcie, co mówiła doń żona. W bieliźnie wyskoczył z domu, przebiegł boso podwórze i dopadł stodoły, gdzie znajdował się zamaskowany właz do niewielkiego bunkra. Obudził śpiących partyzantów.

— Ktoś tu się wałęsa. Anna widziała go. Podchodził pod stodołę. Nie wiadomo. kto to był. Lepiej może uciekajcie...

Po kilku minutach Megger. Kamiński i Sztajn odeszli. Zniknęli w atramentowej czerni nocy, pozostawiając za sobą zabudowanie Franka Łąckiego. Gospodarz postanowił pozostać.

— A co mi tam mogą zrobić — powiedział Meggerowi, który namawiał go. by szedł z nimi. — Nikogo nie znajdą, to mogą mnie pocałować...

Przeczucie Anny tym razem sprawdziło się. Ktoś musiał wyśledzić Meggera z ludźmi, gdyż w kwadrans później zajechała policja i Jagdkommando. Błyskawicznie otoczono zabudowanie. Kilku esesmanów wpadło do mieszkania. Poczęli bić Franka i Annę. Dzieci podniosły płacz. W świetle słabej lampy groźne cienie esesmanów rysowały się na ścianie jak postacie olbrzymów. Inni penetrowali gospodarstwo. Wykryli bunkier w stodole.

— Bunkier jeszcze jest ciepły. Spali tam.

Jeden z drabów zameldował leutnantowi, który usłyszawszy to. z całej siły grzmotnął Łąckiego pięścią w twarz.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)